Głos Wielkopolski

Rok IV Nr 166 (1187) P Wydanie A B C — Poznań, sobota 19 czerwca 1948 r. — Cena 5 zł

Joseph BUEHLER
przed Najwyższym Trybunałem Narodowym
„Rząd G. G." to była organizacja przestępcza stworzona w celu wytępienia Polaków

Wczoraj rozpoczął się przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie proces Józefa Buehlera, szefa rządowej administracji niemieckiej tzw. Generalnej Gubernii. Proces ten będzie podsumowaniem całokształtu działalności administracji niemieckiej w Generalnej Gubernii. Liczne dokumenty zgromadzone w tej mierze dają jasny obraz tej zbrodniczej działalności, której celem miało być wytępienie i zniszczenie Polaków.

REALIZACJA TYCH CELÓW PRZYŚWIECAŁA DZIAŁALNOŚCI RZĄDU BÜHLERA. JEST ON ODPOWIEDZIALNY ZA WSZYSTKIE ZBRODNIE ADMINISTRACJI, KTÓRĄ KIEROWAŁ, PONOSI OSOBISTĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WYDANE PRZEZ FRANKA DOKUMENTY, PONIEWAŻ BYŁY ONE PRZEDMIOTEM NARAD Z CZŁONKAMI JEGO ADMINISTRACJI. PONADTO PRAWIE WSZYSTKIE AKTY PRAWODAWCZE NOSZĄ PODPIS BÜHLERA.

Do rozprawy powołano 25 świadków. Materiał dowodowy objęty jest w 140 tomach, w tym 20 tomów samych sprawozdań wewnętrznego urzędowania administracji G. G., w dalszym przebiegu procesu odczytane zostaną również wyciągi z pamiętników Franka oraz wyświetlone zostaną filmy niemieckie, mające związek ze zbrodniczą działalnością „rządu G. G.". Sala Sądu Okręgowego karnego wypełniona po brzegi. W pierwszych rzędach zasiedli liczni reprezentanci sfer prawniczych, wśród nich polski sędzia w międzynarodowym trybunale w Hadze — dr Bohdan Winiarski. Reprezentowani są również licznie przedstawiciele świata politycznego i naukowego. Ławy dziennikarskie szczelnie wypełnione.

3 tezy oskarżenia

Po odczytaniu aktu oskarżenia, wygłosił przemówienie wstępne prokurator NTN Cyprian. Stwierdził on, że w procesie Buehlera zamiarem prokuratury jest udowodnienie trzech zasadniczych tez oskarżenia, a mianowicie:

1 że całokształt działalności hitlerowskich władz okupacyjnych w Polsce sprzeczny był z postanowieniami prawa międzynarodowego, niezależnie od tego, że już z faktu pogwałcenia tego prawa przez agresję na Polskę, działania z tej agresji wypływające są i pro jure nielegalne.

2 że organizacja zwana „rządem G. G." była organizacją przestępczą tak w rozumieniu prawa międzynarodowego, jak i prawa krajowego i że zadaniem jej była eksterminacja narodu polskiego w ostatnim stadium opanowywania ziem polskich.

3 że oskarżony Buehler, jako „szef rządu G. G.", jest prawnie odpowiedzialny za całokształt działalności władz hitlerowskich na terenie G. G.

„Rząd G. G. — stwierdził dalej prok. Cyprian — jako instytucja jest organizacją przestępczą w rozumieniu polskiej judykatury, która nie pozostaje w sprzeczności z zasadami prawa międzynarodowego. Według oświadczeń całkiem wyraźnych Hitlera, Himmlera, jak i Franka, celem przyświecającym mu było biologiczne wyniszczenie narodu polskiego, a oddanie okupowanych obszarów na cele kolonizacji niemieckiej. Ten cel był realizowany konsekwentnie na wszystkich szczeblach administracji rządu G. G.".

Rozprawa trwa. (PAP)

Braterskie pozdrowienia dla Polski
przywiozła delegacja rządowa Republiki Węgierskiej

W dniu 17 czerwca 1948 r. przybyła do Polski węgierska delegacja rządowa, z premierem Lajosem Dinnyes'em na czele.

W skład delegacji wchodzą: wicepremier Matyas Rakosi, minister spraw zagranicznych Erik Molnar, minister sprawiedliwości Istvan Riesz, minister obrony narodowej Peter Veres oraz minister rolnictwa Istvan Dobi. Z delegacją przybyli: wiceminister spraw zagranicznych Pal Sebestyen, generał-porucznik policji węgierskiej Gabor Peter, generalny inspektor armii generał-porucznik Georgy Palffy, przedstawiciele wojska, policji, prasy, delegaci Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko-Polskiej oraz poseł nadzwyczajny minister pełnomocny R. P. w Budapeszcie — Fiderkiewicz.

Na dworcu głównym w Warszawie, węgierską delegację rządową oczekiwali: prezes Rady Ministrów Cyrankiewicz, wicepremierzy Gomułka i Korzycki, minister spraw zagranicznych Modzelewski, minister obrony narodowej marszałek Polski Żymierski, minister sprawiedliwości Świątkowski, komendant główny Milicji Obywatelskiej gen. Witold, członkowie rządu, generalicja, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej oraz członkowie korpusu dyplomatycznego z dziekanem ambasadorem Lebiediewem na czele.

Po odebraniu raportu od dowódcy kompanii honorowej i przywitaniu się z członkami rządu i korpusu dyplomatycznego, premier Dinnyes wygłosił następujące przemówienie:

„W imieniu rządu węgierskiego i węgierskiego ludu pracującego z radością przybyliśmy pełni przyjaznych uczuć do bohaterskiej Warszawy. Ludzkość z wdzięcznością wspomina to miasto, które tak wiele ucierpiało, a którego mieszkańcy złotymi głoskami wpisali imię Warszawy do rzędu walczących o wolność świata. Ofiara ta nie była daremna. — Naród polski i jego kraj jest wolny. I my Węgrzy w podobny sposób za cenę ofiary krwi po ciężkiej próbie życiowej, jesteśmy także wolni. Dziś przybył wolny rząd węgierski do wolnego kraju Polski. Celem naszej wizyty jest pogłębienie przyjaźni, chcemy stworzyć stosunki, których fundamentem będzie wzajemne poszanowanie naszych narodów, braterstwo, niepodległość i wolność. Węgierski naród przesyła braterskie pozdrowienia narodowi polskiemu w dniach, kiedy stosunki między obu krajami pogłębiły się przez pakt przyjaźni. Niech żyje braterstwo węgiersko-polskie! Niech żyje bohaterska i wielka Warszawa".

Po odebraniu defilady kompanii honorowej goście węgierscy odjechali do pałacyku myśliwieckiego, gdzie zamieszkają w czasie swego pobytu w Warszawie.

*

O godz. 13 minister spraw zagranicznych Republiki Węgierskiej Erik Molnar w towarzystwie wicepremiera spraw zagranicznych Sebestyena, szefa sekcji politycznej w MSZ Heltay'a i posła węgierskiego w Warszawie złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Zygmuntowi Modzelewskiemu.

O godz. 14 premier Dinnyes i wicepremier Rakosi w towarzystwie posła Węgier w Warszawie złożyli wizytę premierowi Cyrankiewiczowi, który przyjął ich w obecności wicepremierów Gomułki i Korzyckiego, ministra Bermana oraz posła R. P. w Budapeszcie dr. Fiderkiewicza.

Minister obrony narodowej Veres i generalny inspektor armii generał-porucznik Palffy złożyli wizytę Marszałkowi Polski. (PAP)

Schuman zagroził dymisją
FRANCJA otrzymała „honorowe zapewnienia"
za przystąpienie do londyńskiego Monachium

Wczoraj rano francuskie Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło znikomą większością 8 głosów zalecenia konferencji londyńskiej, w sprawie Niemiec. Za wnioskiem głosowało 297 posłów, przeciwko 289, 20 posłów powstrzymało się od głosowania.

Przed przystąpieniem do głosowania, premier Schuman zagroził, że w razie nieprzyjęcia zaleceń londyńskich przez Zgromadzenie, poda się do dymisji wraz z całym gabinetem. Schuman usiłował przekonać deputowanych, że jeśli Zgromadzenie przyjmie te zalecenia, rząd francuski będzie się starał o uzyskanie od sojuszników pewnych ustępstw dla stanowiska Francji, przy negocjacjach na temat Niemiec. Usiłował on również usprawiedliwić stanowisko Anglosasów wobec problemu niemieckiego i odżegnywał się od odpowiedzialności za podział Niemiec. „Jeśli Niemcy będą podzielone, nie będzie to wina Francji" — oświadczył Schuman.

Na posiedzeniu tym przemawiał również minister Bidault, który podkreślił również, że Francja zgodziła się na przeprowadzenie reformy walutowej w Niemczech Zachodnich. Należy się liczyć, z przyłączeniem strefy francuskiej do Bizonii. Bidault usiłował uspokoić deputowanych, zaznaczając, że w sprawie bezpieczeństwa otrzymał **„honorowe zapewnienia"** Stanów Zjednoczonych. Zapowiedział on również, że przedstawiciele Francji w organie kontroli Zagłębia Ruhry starać się będą rozszerzyć zakres kontroli.

Wczorajsza prasa francuska wskazuje, że wniosek rządowy przeszedł znikomą większością głosów. Gdyby do opozycji wobec uchwał londyńskich dołączyło się 20 posłów, którzy wstrzymali się od głosowania, rząd nie uzyskałby większości — pisze „Humanité". (P. R.)

Studenci podpalili uniwersytet w Heidelbergu

Wczoraj po południu rozpoczęły się w Heidelbergu manifestacje młodzieży. Studenci protestują przeciw zajęciu przez amerykański zarząd wojskowy jednego z budynków uniwersytetu oraz przeciw niedostatecznym racjom żywnościowym. W czasie manifestacji budynek ten został podpalony. Dwie osoby zginęły w płomieniach.

Oficerowie tureccy zaproszeni do Bizonii

Delegacja 9 oficerów tureckiego sztabu generalnego, z szefem sztabu generałem Salih Omurtak na czele, przybywa dn. 20 czerwca do Berlina, gdzie oficerowie tureccy będą gośćmi generała Clay'a.

Krwawa noc w Clermont Ferrand
Brutalny atak policji
na strajkujących robotników

Przemysłowe miasto francuskie Clermont Ferrand stało się terenem krwawych starć między robotnikami a oddziałami policji i wojska, w wyniku których ponad 170 osób z obu stron poniosło rany. Na znak protestu przeciwko brutalnemu postępowaniu policji w całym mieście i okolicy ogłoszono strajk powszechny.

Tło i przebieg wypadków przedstawia się następująco:

W pierwszych dniach czerwca 2000 robotników fabryki opon samochodowych Bergougnan przystąpiło do strajku, żądając podwyżki płac. Fabryka została okupowana przez robotników. We wtorek, 15 bm. delegacja strajkujących odbyła rozmowę z przybyłym specjalnie z Lyonu nadprefektem Bertaudem. Strajkujący zgodzili się ewakuować fabrykę pod warunkiem niezwłocznego podjęcia pertraktacji z dyrekcją zakładów. Nadprefekt uzależnił swą zgodę od decyzji ministra Mocha. W trakcie rozmowy telefonicznej Moch oświadczył: „Przeciąć ten wrzód", ponosząc w ten sposób wyłączną odpowiedzialność za zerwanie rozmów i zajścia.

Zgodnie z decyzją ministra prefekt zażądał bezwarunkowego opuszczenia fabryki przez strajkujących. Gdy robotnicy odmówili, policja i żandarmeria przystąpiły do ataku. Na odgłos syren fabrycznych, uruchomionych przez strajkujących, na pomoc oblężonym robotnikom pośpieszyli pracownicy zakładów przemysłowych miasta oraz jego mieszkańcy. Policja próbowała powstrzymać ich przy pomocy gazów łzawiących.

Podczas gdy robotnicy Bergougnan zabarykadowali się w fabryce, pracownicy innych zakładów przemysłowych usiłowali nie dopuścić do miejsca zajść nadciągających posiłków policji i wojska. W ostatniej chwili policja rzuciła przeciwko robotnikom samochody pancerne. Krwawa walka trwała przez całą noc. Dopiero o godz. 9 rano policja zdołała opanować fabrykę.

Brutalna akcja policji i wojska, podjęta z polecenia ministra Mocha, wywołała powszechne oburzenie w całym Clermont Ferrand. W mieście ogłoszono strajk generalny. Tramwaje nie kursują. Liczne sklepy zostały zamknięte. Górnicy z sąsiednich kopalń w Brassac i Ducelier ogłosili strajk solidarnościowy.

Według ostatnich doniesień agencji France Presse z Clermont Ferrand, w nocy ze środy na czwartek nie doszło tam do żadnego poważniejszego incydentu. Wielkie sklepy, drukarnie i kawiarnie są w dalszym ciągu zamknięte. Wobec przerwania ruchu osobowego na dworcu w Clermont Ferrand pociągi odjeżdżają z dworca Rion w odległości 15 km. (PAP)

Gwałtowny incydent na Zgromadzeniu Narodowym

Krwawe zajścia w Clermont Ferrand stały się powodem gwałtownego incydentu na środowym posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

Po przemówieniu Bidault w sprawie uchwał londyńskich, deputowany komunistyczny Vedrines postawił nagły wniosek, domagając się podjęcia dyskusji w sprawie ostatnich wypadków w Clermont. Sprzeciwili się temu socjaliści, którzy zaproponowali odroczenie obrad celem umożliwienia poszczególnym frakcjom uzgodnienia stanowiska w sprawie oświadczenia min. Bidault.

Protestując przeciwko temu wnioskowi, Vedrines oświadczył: „Stanowisko rządu w sprawie Niemiec i wypadków w Clermont Ferrand jest przejawem tej samej polityki. W chwili, gdy rząd z pobłażaniem odnosi się do Niemców, nie szczędzi on ciosów francuskiej klasie robotniczej. Można poświęcić 10 minut na przedyskutowanie wypadków, które spowodowały śmierć robotników francuskich".

Oświadczenie Vedrinesa wywołało ogłuszającą wrzawę na ławach większości rządowej, wskutek czego przewodniczący Izby Herriot zarządził przerwanie obrad do wieczora. (PAP)

30 lipca konferencja dunajska

Rzecznik departamentu stanu USA oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd radziecki wyraził zgodę na odbycie w dniu 30 lipca br. konferencji przedstawicieli czterech wielkich mocarstw oraz państw dunajskich (PAP)

W skrócie

MARSHALL oświadczył na konferencji prasowej, iż rząd amerykański ponownie zawiadomił Egipt i Syrię, że nie uznaje ogłoszonej przez nie blokady wybrzeży Palestyny.

●

BEVIN wezwał ambasadora Burmy i odbył z nim rozmowę. Bevin domagał się od ambasadora Burmy wyjaśnień na temat rozwoju wydarzeń w Burmie.

○

NAD ATLANTYKIEM w drodze z Azorów na Korsykę, zaginęły 3 amerykańskie fortece latające. Prowadzone są poszukiwania.

●

EPIDEMIA TYFUSU w Bawarii rozszerza się dalej. Gminy wokół miasta Neuoetting zostały poddane specjalnej kontroli sanitarnej. Zanotowano nowych 800 zachorowań, w tym 33 z wynikiem śmiertelnym.

○

SENAT EGIPSKI uchwalił projekt ustawy, upoważniającej rząd do wypuszczenia pożyczki w wysokości 30 milionów funtów szterlingów, na pokrycie wydatków związanych z wojną w Palestynie.

Jedziemy z PANTALEONEM na wczasy

Szczegoly niebawem

Amerykańskie samochody
na rynku niemieckim

Dziennik „Neue Zeit" donosi że amerykańska fabryka samochodów „Studebacker" otworzy swój oddział we Frankfurcie nad Menem natychmiast po wprowadzeniu reformy walutowej i rozpocznie sprzedaż samochodów na rynku niemieckim. Samochody amerykańskie mają być sprzedawane po cenie około 5000 marek (wg nowego kursu jedna marka ma się równać 30 centom amerykańskim). (PAP)

Podziw dla osiągnięć Polaków
wyraża międzynarodowa Misja FAO

„Żaden kraj na świecie nie doznał tylu zniszczeń co Polska"

Misja FAO (Organizacja Wyżywienia i Rolnictwa), która w roku ubiegłym na zaproszenie Rządu Polskiego przebywała przez dwa miesiące w Polsce, ogłosiła obecnie raport, stwierdzający stan rolnictwa w Polsce i zawierający szereg zaleceń co do sposobów podniesienia produkcji rolnej.

Misja FAO składała się z przedstawicieli Danii, Holandii, Irlandii, Kanany i Stanów Zjednoczonych. Zwiedziła ona niemal cały teren Polski, pokrywając trasę długości około 75 000 kilometrów i docierając do najdalszych zakątków kraju.

W raporcie członkowie Misji podkreślają całkowitą swobodę, z jaką mogli rozmawiać wszędzie z rolnikami, z przedstawicielami władz, polskiego świata naukowego, spółdzielni rolniczych i wielu innych organizacyj i instytucyj. Nadmieniają również, jak głęboko byli wzruszeni polską gościnnością i daleko idącą współpracą, okazywaną im zarówno przez czynniki rządowe i społeczne, jak i osoby prywatne podczas ich pobytu w Polsce.

Raport wyraża również podziw dla wysiłków i osiągnięć Rządu i narodu polskiego w wydźwignięciu kraju z ruiny, spodowodanej przez wojnę; według opinii członków Misji, żaden kraj na świecie nie doznał tak wielkich zniszczeń jak Polska.

Specjalny nacisk położony jest w raporcie na odżywianie dzieci i młodzieży. Jest to według raportu — zagadnienie kluczowe, od którego zależy przyszły rozwój i dobrobyt narodu polskiego, gdyż stan fizyczny dzieci polskich na skutek rabunkowej gospodarki okupanta i braków żywności w czasie wojny jest niższy od przeciętnej w innych krajach, zwłaszcza pozaeuropejskich.

Tegoroczny „Dzień Słowiański" w Bratysławie

Od roku 1945 corocznie urządza się z początkiem lipca na zamku Dziewinie w Bratysławie tzw. „Dzień Słowiański", w których to obchodach obok członków rządu czechosłowackiego biorą udział także przedstawiciele wszystkich państw słowiańskich. Tegoroczny „Dzień Słowiański" odbywać się będzie dnia 11 lipca pod hasłem: „Siły pokojowe całego świata idą z Słowianami". Na uroczystość wyjeżdża cały rząd czechosłowacki z premierem Ant. Zapotockym na czele, dalej akredytowani ambasadorowie państw słowiańskich w Pradze, przedstawiciele komitetów słowiańskich z Związku Radzieckiego, Polski, Jugosławii i Bułgarii jako też zagraniczni uczestnicy XI Zlotu Sokołów. (Inpress)

W dniu jutrzejszym przyjeżdżają do Poznania panowie: Vassos Georgiu, przedstawiciel Ruchu Oporu Demokratycznej Grecji i Apostolos Grozos, przedstawiciel Związków Zawodowych Wolnej Grecji.

W związku z tym Zarząd Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji w Poznaniu i OKZZ urządzają jutro o godz. 12.30 w dużej sali stołówki Zakładów Cegielskiego przy ul. Daszyńskiego (wejście III brama) wielki wiec solidarności poznańskich mas pracujących z walczącą Grecją.

Tow. Przyj. Dem. Grecji i OKZZ wzywają społeczeństwo st. m. Poznania do wzięcia gre ialnego udziału i zamanifestowania sympatii dla walczącego o swą wolność ludu greckiego.

Gwizdek i chorągiewka do muzeum!

Radio w rękach kolejarza
usprawni obsługę pociągów i stacyj

Słowackie Powiernictwo komunikacji wraz z dyrekcją kolejową w Bratysławie przeprowadziło ostatnio niezwykle interesujące próby, których celem było rewolucyjne unowocześnienie sprzętu, używanego przez kolejarzy do porozumienia się. Wszystko wskazuje na to, że używane dotąd czerwone chorągiewki i gwizdki powędrują niebawem do muzeum kolejowego, ustępując miejsca lekkim i praktyczycznym radioaparatom nadawczo-odbiorczym, przy pomocy których obsługa pociągów i stacji będzie się mogła porozumieć zarówno w czasie postoju pociągu, jak i w biegu.

Przeprowadzone próby wykazały, że obustronna wymiana informacji przy pomocy urządzenia radiowego umożliwia połączenie telefoniczne z biegnącego pociągu z urzędem komunikacyjnym, stacją kolejową lub też jakimkolwiek innym aparatem telefonicznym, połączonym z siecią telefoniczną przez centralę telefoniczną kolejową lub pocztową. Słyszalność przeprowadzanych rozmów była na tyle dobra, że Powiernictwo komunikacji zamierza w najbliższym czasie zaopatrzyć w przenośne radioaparaty nadawcze i odbiorcze przynajmniej niektóre większe stacje kolejowe i ważniejsze pociągi. Aparaty te są lekkie i proste. Pełniący służbę kolejarz trzyma w ręku mikrofon, na którym umieszczona jest jednocześnie antena, długości 75 cm, przy pasie zaś ma przymocowaną torbę z bateriami. Cały aparat waży zaledwie ok. pół kg.

Ponieważ eksperyment bratysławski — przeprowadzony po raz pierwszy w Czechosłowacji — wypadł bardzo pomyślnie — projektuje się zaopatrzenie w podobne urządzenia również kolejki linowej na Łomnicę, autobusów itd. (ZAP)

Znikną różnice
między obywatelami czeskimi a polskimi

W pierwszym punkcie porządku dziennego wczorajszego posiedzenia Sejmu wniesiono kilka rządowych projektów ustaw, a między innymi o rozwiązaniu nieczynnych związków zawodowych oraz o upoważnieniu rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy. Projekty tych ustaw zostały skierowane do odpowiednich komisyj. Sejm zatwierdził również kilka projektów ustaw, a m. in. o ratyfikowaniu umowy o współpracy w dziedzinie politycznej, administracji społecznej oraz ubezpieczeniach społecznych z Czechosłowacją.

Referując ustawy posłanka Kłuszyńska podkreśliła, że dzieje Czechosłowacji i Polski toczyły się przez wiele wieków oddzielnie ze względu na panujące w tym okresie stosunki. Obecnie po odzyskaniu niepodległości w zmianach politycznych i gospodarczych w obu krajach, stworzono podstawy do ugruntowania współpracy i przyjaźni między obu narodami. We wszystkich zagadnieniach obowiązywać będzie pełna ochrona praw dla jednej i drugiej strony, to samo dotyczy ubezpieczeń społecznych. Kończąc przemówienie posłanka podkreśliła, że przez zawarcie tych umów znikną różnice pomiędzy obywatelami czeskimi a polskimi. (P. R.)

Odbudowa Zakładu Ginekologicznego
przedmiotem obrad WRN

Podczas popołudniowych obrad środowego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej przewodniczący poszczególnych komisyj zdawali sprawozdania przyjęte przez plenum do zatwierdzającej wiadomości.

W kolejnym punkcie wypłynęła sprawa budowy stadionu sportowego w Poznaniu. Po referacie radnego Dewora i krótkiej dyskusji WRN uchwaliła przeznaczyć na ten cel 1 milion złotych i ściągnąć tę sumę od samorządów gminnych i powiatowych z całego województwa poznańskiego. Po przyjęciu zmian w budżecie PWZS na rok 1948, referowanych przez radnego Kostro, przyjęto do wiadomości sprawozdanie Wydziału Wojewódzkiego i udzielono temuż Wydziałowi absolutorium.

Z kolei wypłynęła sprawa odbudowy Zakładu Położniczo-Ginekologicznego przy ul. Polnej w Poznaniu, zniszczonego częściowo na skutek działań wojennych. Referent radny Sobolewski naszkicował przebieg starań odnośnych władz celem włączenia odbudowy tego gmachu do państwowego planu inwestycyjnego na rok 1948. Ponieważ Ministerstwo Zdrowia wnioski w tym kierunku odrzuciło,

WRN postanowiła przeciwko temu zaprotestować i wnieść odwołanie do Rady Państwa z prośbą o spowodowanie dodatkowego wstawienia odpowiedniego kredytu na odbudowę. WRN wychodzi bowiem z założenia, że **jedyny tego rodzaju Zakład na zachodzie Polski powinien być bezwzględnie odbudowany. W obecnym stanie jest bowiem przepełniony, co pociąga za sobą konieczność skracania dni pobytu chorych w Zakładzie, a co z kolei ujemnie wpływa na stan zdrowia pacjentek.**

Po referacie radnego Tkaczyka, Rada powzięła uchwałę wypowiadającą się **za przywróceniem w Zaniemyślu, pow. Środa, ustroju miejskiego oraz za włączeniem do tego miasta przyległej wioski Łękno.** Dłuższą chwilę zatrzymano się nad sprawą kredytów na tworzenie i pomieszczenie bibliotek publicznych w Wielkopolsce. Referent tej sprawy radna dr Kawecka podała szereg interesujących cyfr m. in. i to, że biblioteki publiczne na terenie województwa poznańskiego, **liczyły przed wojną 160 tys. pozycji, a obecnie liczą ich 240 tys.** Uwzględniając wniosek referentki, WRN podjęła uchwałę polecającą preliminować w budżetach samorządowych na rok 1949 większe sumy na cele biblioteczne, pomieszczenia i urządzenia księgozbiorów, gdyż mieszczą się one niejednokrotnie w biurach, co znacznie utrudnia należyte jego wykorzystanie.

Celem uzupełnienia składu poszczególnych komisyj, wybrano do Komisji Regulaminowej posła Czesława Grajka, do Osiedleńczej radnego Zakrzewskiego, do Budżetowej radnego Geringa i Frolewicza, do Komisji Oświaty Rolniczej radnego Juszczyka i do Wojewódzkiej Komisji Oświatowej w miejsce prof. dra Kuryłowicza — radną dr Kawecką, jako przewodniczącą tejże Komisji.

W wolnych głosach radny Tomczak ze Słubic poruszył sprawę **gospodarki leśnej w okręgu gorzowskim.** Okazuje się, że do dnia dzisiejszego w lasach tamtejszych leży ogromna ilość drzew, świętych w czasie działań wojennych i nikt się nimi nie zajmuje. Niszczeje przez to kolosalny majątek narodowy, a ponadto materiał ten jako częściowo zmurszały i wysuszony jest bardzo łatwopalny, powodując pożary leśne.

Radny Tomczak apeluje do Prezydium WRN, aby się tą dziedziną gospodarki zainteresowaoł i spowodowało gorzowską Dyrekcję do uporządkowania lasów. (wł)

Ukończył 52 klasy szkoły powszechnej!
Udawał wariata

Mistrz szklarski Władysław Mazurek z Bytomia był 15-krotnie karany za kradzieże w różnych miastach Polski. Ostatnio stanął po raz 16 przed Sądem Grodzkim w Bytomiu, gdzie odpowiadał za kradzież 16 kg szynki z pewnego sklepu rzeźnickiego oraz 460 zł i 2 chusteczki na szkodę ubogiej kobiety.

Obrońca niepoprawnego szklarza stawił wniosek o zbadanie oskarżonego przez psychiatrów, gdyż wykazywać on miał objawy choroby umysłowej. Lekarzom dawał on zadziwiające odpowiedzi. Oświadczył np., że ukończył aż 52 klasy szkoły powszechnej, że 5+5 jest 8, że „las", to znana restauracja. Poza tym udawał, że nie rozumie żadnego pytania. Mimo tych odpowiedzi, lekarze uznali, że Władysław Mazurek jest człowiekiem najzupełniej normalnym, poza chronicznym pociągiem do cudzej własności.

Mistrz szklarski tłumaczył przed sądem, że w życiu jeszcze niczego nie ukradł, a jako dowód swej choroby umysłowej podawał, że „wciąż mu szumi w głowie". Nie widział również świadków, bo był ślepy, a jako głuchy nie mógł odpowiadać na pytania.

Te próby wyprowadzenia sądu w pole nie udały się, bowiem skazano go na karę 1 roku więzienia oraz umieszczenie po tym czasie w zakładzie dla niepoprawnych. (l)

URODZAJ na katastrofy autobusowe w WARSZAWIE

W Warszawie miały ostatnio miejsce dwie poważne katastrofy autobusowe. Jedna z nich wydarzyła się przedwczoraj na wiadukcie Mostu Poniatowskiego przy Rondzie. Szofer chcąc odrobić kilkuminutowe spóźnienie autobusu „D" Miejskich Zakładów Komunikacyjnych jechał niedozwoloną szybkością, i na skutek nieuwagi zaczepił o wóz tramwajowy. Autobus przepełniony pasażerami wywrócił się na jezdni tarasując drogę na okres dwóch godzin. Spod kół samochodu wyciągnięto 11 rannych pasażerów, z których dwu odniosło bardzo ciężkie obrażenia.

Następnego dnia autobus tej samej linii „D" wiozący wycieczkę szkolną z Radości usiłował wyminąć pracujących przy naprawie jezdni robotników. W ten sposób wjechał na szyny tramwaju linii 25, z którym się zderzył. Poważnych obrażeń doznał jedynie uczeń szkoły podstawowej Andrzej Gołaszewski, a paru innych odniosło mniejsze rany.

W związku z tą serią katastrof, gazety warszawskie dopatrują się ich przyczyny w fakcie, iż Dyrekcja MZK nagradza punktualnych szoferów premiami. Ponieważ jednak od czasu trwania przebudowy tunelu śródmiejskiego, trudnym jest objazd wąskimi uliczkami na Pragę, szoferzy starają się nadrobić stracony czas szybką jazdą na bardziej swobodnych odcinkach trasy. Wynikami ich starań są właśnie nieszczęśliwe wypadki. (l)

Hitlerowcy dorobili się w Rzeszy
milionowych majątków

Główny prokurator Bawarii podał do wiadomości, że sąd apelacyjny rozpatrzy sprawę zadysponowania majątkiem, pozostawionym przez hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, którzy zostali skazani w Norymberdze, lub też którym udało się ujść.

Jak się okazuje, zastępca Hitlera — Martin Bormann, był właścicielem 117 domów w Bawarii. Wartość tych nieruchomości oceniono na 5 milionów przedwojennych marek niemieckich.

Największy żydożerca XX wieku Juliusz Streicher, pozostawił majątek ziemski wartości półtora miliona marek — również według relacji przedwojennej. Sąd rozpatruje równocześnie sprawę majątku Hitlera, Ewy Braun, Göringa i Leya. Jak stwierdzono, Ewa Braun dostała od Hitlera dwa domy wartości 100 tys. marek. Były „generalny gubernator" w Polsce Hans Frank miał również w Bawarii kilka domów. Największy majątek posiadał jednak wydawca głównego organu partyjnego „Völkischer Beobachter" Max Amman, którego podobno i Hitler uważał za największego dorobkiewicza III Rzeszy. Goebbels pozostawił dwa majątki ziemskie w cenie 3 milionów marek, których ofiarowanie wymusił jako „gauleiter" na zarządzie miejskim Berlina z okazji swych urodzin.

Według prokuratora Herfa można oczekiwać, że ogólna wartość majątku przywódców hitlerowskich na terenie Bawarii przekracza sumę 100 milionów przedwojennych marek. Majątek ten ma być skonfiskowany na rzecz skarbu bawarskiego. (ZAP)

Robotnicy leśni szkolą się
w nowym ośrodku

W miejscowości Rychlik pow. Piła odbyła się uroczystość otwarcia pierwszego w Polsce ośrodka szkoleniowego robotników leśnych. Uroczystość zaszczycili swą obecnością p. inż. Rogaliński naczelnik Wydziału Oświaty Zawodowej w Ministerstwie Leśnictwa, inż. Cysewski — wicedyrektor Dyrekcji Lasów Państw. w Poznaniu, przedstawiciel starosty pilskiego, burmistrz miasta Trzcianki oraz delegaci partyj politycznych i oddziału Związku Zawod. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego.

Na wstępie kierownik Ośrodka p. inż. Pflaum powitał licznie przybyłych gości i 40 pierwszych kursistów.

Z kolei nastąpiło zwiedzanie Ośrodka. Na szczególną uwagę zasługuje komfortowo urządzone wnętrze umywalni, łazienek oraz suszarni ubrań roboczych. Kursiści spoczywają w bardzo obszernych i jasnych salach sypialnych, oprócz tego stoją do ich dyspozycji świetlica oraz stołówka. (wm)

Z bliska i z daleka

DZIECKO URODZONE W TEATRZE

O niezwykłym wydarzeniu donoszą z miasta Prudnik na Śląsku. Podczas przedstawienia Teatru Ziemi Opolskiej w sali Pow. Domu Kultury rozległy się nagle okrzyki, a w chwilę później zebrani widzowie usłyszeli płacz niemowlęcia. Okazało się, że pewna kobieta urodziła dziecko. Została ona oczywiście przewieziona natychmiast do mieszkania. Co ciekawsze, artyści grający wesołą komedię francuską pod tytu.em „Powrót' mimo tak niezwykłego wydarzenia nie przerwali gry. (m)

STO NOWYCH SZKÓŁ NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE

Potrzeby szkolnictwa na terenie wojew. białostockiego są jeszcze olbrzymie. Wiele gmachów szkolnych legło w gruzach w czasie zawieruchy wojennej. Dlatego też z zadowoleniem należy powitać fakt, że władze przystępują obecnie do budowy 100 nowych szkół. Bardzo aktywny udział w tej akcji wykazuje miejscowa ludność przez liczne, dobrowolne ofiary i pomoc przy zwózce materiałów. (m)

WINOROŚL KANADYJSKA W LUBELSKIM

Ogrodnicy stwierdzili, że i w naszym klimacie uprawiać można wiele roślin dotychczas nieznanych a kultywowanych na innych kontynentach. Ażeby potwierdzić tę tezę, na Lubelszczyźnie przystąpiono już do uprawy krzewów winorośli kanadyjskiej. W bieżącym sezonie zasadzono na próbę 100 krzewów. Czy przyjmą się i będą owocować? O tym dowiemy się później. (m)

POPYT NA ROWERY

Ponad 10.000 rowerów wyprodukowanych przez przemysł państwowy sprzedano w Polsce w ciągu miesiąca maja. Jest to trzykrotna ilość rowerów w stosunku do cyfry sprzedaży w marcu i kwietniu. Wzrost popytu na rowery tłumaczy się dogodnymi warunkami ratalnej sprzedaży. Zapotrzebowanie na rowery, jak można było zauważyć, wzmogło się szczególnie po sukcesach polskich kolarzy w wyścigu Warszawa—Praga—Warszawa. (m)

KSIĘŻNICZKA NIE OBRONIŁA PSA

Stosownie do obowiązujących przepisów prawodawstwa angielskiego pewien pies w Londynie miał być stracony za połknięcie kurczęcia. Właściciel psa zwrócił się osobiście z prośbą do ks. Elżbiety, aby użyła swego wpływu i wstawiła się za biednym zwierzęciem. Udzieliła ona jednak negatywnej odpowiedzi, stwierdzając, że chociaż bardzo lubi zwierzęta, w tym wypadku pomóc nie może. Wiadomość tę podała Agencja Associated Press. (m)

3 razy więcej

Jak donosi „Neues Deutschland", w zachodnich strefach okupacyjnych przedłużony został termin zbierania podpisów. „Neues Deutschland" zaznacza, że już obecnie zebrano 3 razy tyle podpisów, ile wynosi minimum niezbędne do tego, by zażądać przeprowadzenia referendum. (PAP)

Swarzędz może się stać

bazą meblarstwa o szerokim zasięgu

Swarzędz — niewielkie miasteczko położone opodal Poznania przy szosie wiodącej do Warszawy — od kilku dni skupia uwagę sfer rzemieślniczych i gospodarczych Wielkopolski. Powodem tego zainteresowania jest ponownie otwarta w Swarzędzu po przerwie wojennej stała wystawa mebli, połączone ze sprzedażą wytworów tamtejszych warsztatów stolarskich.

Wznowienie tradycji wystaw i targów meblarskich w Swarzędzu mówi o wyjątkowym znaczeniu tego miasteczka w dziedzinie rozwoju stolarstwa w Polsce. Specjalny charakter rzemiosła swarzędzkiego podkreślono też w związku z przeprowadzoną ostatnio reorganizacją cechów. Przewidziano mianowicie utworzenie odrębnego Cechu Stolarzy w Swarzędzu, ze względu na bardzo duże skupienie w tym mieście warsztatów stolarskich. W nowej strukturze organizacyjnej rzemiosła będzie to więc jedyny w Wielkopolsce cech o zasięgu lokalnym.

Każda z wąskich i małych ulic miasteczka mieści w sobie po kilka stolarni, nierzadko fabryk ,produkujących rozmaite gatunki mebli — aż do najbardziej luksusowych. Dzięki temu Swarzędz zdobył już dawniej miano „miasta stolarzy" i nazwę tę utrzymał do dzisiaj, uruchamiając — mimo znacznych zniszczeń a następnie trudnych warunków powojennych — 135 warsztatów.

Stała wystawa mebli w Swarzędzu zainicjowana przez Związek Cechów Stolarskich na województwo poznańskie, jest nie tylko pokazem możliwości wytwórczych rzemiosła stolarskiego ale i pierwszym krokiem na drodze pracy zespołowej tamtejszych producentów. Byłoby ze wszech miar pożądane, by tego rodzaju praca rozwinęła sie w Swarzędzu jak najszerzej, gdyż w obecnych warunkach gospodarczych rokuje ona osiągnięcie poważniejszych rezultatów. Niezupełne wykorzystanie pawilonu (z 42 miejsc zajęto 38), wskazuje na to, że ogół wytwórców swarzędzkich nie wyczuwa jeszcze możliwości, jakie daje wystawa.

Na stoiskach poza jednym wyjątkiem nie podano nazw i adresów firmowych. Wprawdzie sprzedaż mebli odbywa się w sposób komisowy przez biuro wystawy tym niemniej wydaje się, że anonimowość firm podyktowała niesłuszna obawa przed jakąkolwiek kontrolą. Obaw tych należy się pozbyć. Nowa struktura rzemiosła nadaje mu ostateczne formy prawne, a planowanie gospodarcze na rok 1949 przewiduje dalsze uaktywnienie rzemiosła w ramach gospodarki narodowej. Zwłaszcza przed wytwórczością meblarską otwierają się duże możliwości, w związku z normującymi się coraz bardziej stosunkami w Polsce i koniecznością pokrycia zapotrzebowań świata pracy. Jakość i solidność wykonania gwarantuje rzemieślnik swą firmą. Uwidocznienie firm jest dalej udogodnieniem dla zwiedzających — zwłaszcza przyjezdnych przy kierowaniu zamówień.

Na wystawie daje się zauważyć brak tanich kompletów mieszkaniowych, obliczonych na masowy zbyt i kompletów kombinowanych, dostosowanych do obecnej ciasnoty mieszkaniowej. Nie ma sprzętów szkolnych i urządzeń biurowych. Jak stwierdziliśmy w rozmowie z przedstawicielami rzemiosła wielkopolskiego sedno tego zagadnienia leży w katastrofalnym stanie dostaw odpowiednio przygotowanego surowca dla potrzeb meblarstwa. W Swarzędzu tylko nieliczne warsztaty zaopatrzone są w suszarnie, przy czym mechaniczne suszenie drzewa nie daje w efekcie gatunku jaki uzyskuje się drogą przygotowania surowca w warunkach naturalnych. Stolarze odczuwają dalej brak odpowiedniego kleju, klejanki (dykty), formierów i szelaku, którego kilogram w średnim gatunku kosztuje w zakupie fantastyczną cenę przeszło 4 tys. zł!

Oczywiście to wszystko nie przyczynia się do potanienia produkcji i jeśli chcemy rozwiązać zagadnienie taniego mebla, jakiego potrzebują szerokie masy, na odcinku dostaw musi nastąpić radykalna zmiana. Przygotowaniem surowca powinien zająć się przemysł państwowy i ofiarowywać do sprzedaży takie drzewo, jakiego meblarstwo potrzebuje. Praktyka wykazała, że obecne dostawy ze składnic „Pagedu" nie odpowiadają potrzebom stolarstwa meblowego, co oczywiście wpływa hamująco na zaopatrzenie świata pracy w tanie i solidne meble. Współdziałać powinna też z rzemiosłem spółdzielczość w kierunku budowy odpowiednich maszyn i urządzeń do obróbki drzewa.

Swarzędz ma wszelkie dane, by stać się polską odmianą „Baty" w meblarstwie pod względem zasięgu wytwórczości. Wytwory tamtejszych rzemieślników zdobyły dużą popularność przed wojną na rynkach zagranicznych. Warto więc zastanowić się, czy z „miasta stolarzy" nie należało by stworzyć bazy zbytu o zasięgu tak krajowym jak i zagranicznym.

Na koniec kilka informacyj. Z Poznania kursują do Swarzędza autobusy dowożące przyjezdnych do pawilonu meblowego. Położenie hali obok szosy wiodącej do Warszawy daje też przejezdnym możliwość poznania największego ośrodka stolarstwa w Polsce. Wystawa warta jest zobaczenia. Informacyj udziela na miejscu rzutki kierownik pawilonu i sprzedaży — p. Kazimierz Charaszkiewicz. J. T.

43 przodowników PRW

ukończyło kurs specjalizacji rolniczej

Inspektorat Oświaty Rolniczej w Jarocinie zorganizował — jak już donosiliśmy — tygodniowy kurs specjalizacji rolniczej dla przodowników i przodowniczek PRW z pow. jarocińskiego. Wymieniony kurs dobiegł w ostatnią sobotę do końca. Jeśli chodzi o zainteresowania kursistów, to uprzywilejowane miejsce zajęło sadownictwo, następnie zielarstwo i pszczelnictwo i wreszcie jedwabnictwo, w którym specjalizowało się tylko 2 kursistów.

Egzamin końcowy zdali wszyscy kursiści. Pierwsze lokaty uzyskali: Br. Baranczykówna z Wieczyna, Wł. Kamiński z Boguszynka, H. Młynarczyk z Jedlca i J. Smętek z Dętna.

Na zakończenie p. starosta Kaczmarek wygłosił do zebranej w sali PRN młodzieży przemówienie, w którym podkreślił znaczenie kursu dla dalszego rozwoju kultury rolnej w pow. jarocińskim, poczym wręczył wszystkim kursistom świadectwa i książki fachowe, ufundowane przez Wydział Powiatowy.

Był to pierwszy tego rodzaju kurs na terenie woj. poznańskiego. (bg)

Zjazd koleżeński

b. wychowanków Gimnazjum w Rawiczu

We wrześniu b. roku odbędzie się pierwszy zjazd koleżeński wychowanków Gimnazjum rawickiego z okazji 25-lecia pierwszej polskiej matury w Rawiczu.

Komitet zjazdu prosi wszystkich wychowanków o nadesłanie swojego adresu oraz adresów znanych kolegów i koleżanek.

Celem zorientowania się, jakie spustoszenie w szeregach wychowawców i wychowanków poczyniła wojna, komitet prosi o podanie nazwisk zmarłych, zaginionych, poległych i zamordowanych Kolegów. Wszelkie pisma należy kierować pod adresem: Komitet Zjazdu Koleżeńskiego, b. wychowanków Gimnazjum Rawickiego, **Rawicz — skrzynka pocztowa 1.**

ŚREM

Z życia SKS. W związku z reorganizacją klubów sportowych i złączeniem ich ze Zw. Zawodowymi odbędzie się dnia 24 czerwca br. w lokalu p. Adamskiego nadzwyczajne walne zebranie Śremskiego Klubu Sportowego. Ze względu na ważne sprawy natury organizacyjnej pożądany jest jak najliczniejszy udział członków. (jh)

JAROCIN

Tegoroczni maturzyści. Wszyscy uczniowie II kl. licealnej tut. Państw. Gimnazjum i Liceum dopuszczeni zostali w bież. roku do egzaminu maturalnego.

Maturę uzyskali: Stefania Chrzanówna, Maria Ciachowska, Krystyna Kuleczkówna, Janina Rydzikówna, Jan Stęszewski, Tadeusz Czesik, Gabriela Dąbrowska, Zygmunt Dąbrowski, Władysław Filipiak, Antoni Grudniak, Florian Grzemski, Edmund Jurek, Jerzy Stanikowski, Jerzy Wilczakiewicz i Maria Wilczakiewiczówna. (bg)

W nadchodzącą niedzielę

Święto WF w Lesznie

Jak już donosiliśmy w nadchodzącą niedzielę, dnia 20 czerwca br., na boisku przy szosie strzyżewickiej odbędzie się doroczne Wiosenne Święto Wychowania Fizycznego.

W święcie weźmie liczny udział młodzież nie tylko z miasta Leszna lecz i z powiatu. Dzień ten będzie sprawdzianem i egzaminem tężyzny fizycznej naszej młodzieży.

Program na dzień 20 czerwca br. obejmuje prawie wszystkie konkurencje lekkoatletyczne, gimnastyczne, gry sportowe a nawet piłkę nożną i boks. Chcąc dać możność wzięcia udziału w świecie szerokim masom społeczeństwa cenę biletów wstępu obniżono do minimum. (br)

Nieszczęśliwy wypadek

w browarze Bojanowo

Dwaj robotnicy browaru pp.: Lipowczyk Antoni, lat 47, zam. w Gołaszynie i Koszybowski Michał, lat 53, zam. w Bojanowie, zatrudnieni byli na dachu rozlewni piwa, przy przepompowywaniu wody z jednego basenu do drugiego. Chcąc chwilę odpocząć, usiedli na grubym, szklanym nakryciu okna dachowego, które w pewnym momencie uległo pęknięciu. Pracownicy spadli z 4,5 m wysokości na stojące pod otworem w rozlewni skrzynie z butelkami. Skutki okazały się fatalne. Lipowczyk doznał rany ciętej nad ciemieniem, długości 14 cm, oraz stłuczenia barku, a Koszybowski — ran tłuczonych nad ciemieniem i kontuzji kości krzyżowej. (wd)

Mecz piłkarski przy reflektorach

Dnia 15 bm. na Stadionie Zakładu Psychiatrycznego w Kościanie, o godz. 21,30 odbył się mecz piłkarski przy reflektorach pomiędzy miejscowymi drużynami CZKS „Burza" a ZZK „Obra" zakończony zwycięstwem Obry w stosunku 4—1 (2—0). W przerwie uczennice miejscowych szkół podstawowych nr 2 i 3 w barwnych strojach narodowych wykonały tańce regionalne śląskie i kujawskie.

Dochód z imprezy przeznaczony został na kolonie letnie dla dzieci.

Impreza zakończyła się o godz. 23,45 a udział w niej wzięły kilkutysięczne tłumy publiczności. (L)

Polskie masło

w niemieckim opakowaniu

W ostatnich dniach stwierdzono, iż Mleczarnia Spółdzielcza w Wolsztynie, przy ul. Dworcowej, sprzedaje najlepsze masło deserowe w opakowaniu niemieckim, na którym widnieje nadruk „Deutsche Markenbutter", następnie orzeł niemiecki (znak ochronny) oraz napis Molkerei-Genossenschaft Wollstein, e. G. m. b. H." Jakkolwiek nadruk spostrzega się dopiero po wypakowaniu masła w domu to jednak po 3 latach możnaby się już było postarać o polskie opakowanie. Skończmy wreszcie z tymi pozostałościami niemieckimi. Nie bądźmy oszczędni do przesady. (trz)

Za kradzież żarówek w Sadzie

zasiadł na ławie oskarżonych

W tych dniach stanął przed Sądem Grodzkim w Wolsztynie Minowski Bronisław ze Świdnicy, któremu akt oskarżenia zarzucał kradzież żarówek w gmachu tegoż sądu. Przychwycony on został na gorącym uczynku. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Minowskiego na 10 miesięcy więzienia. (trz)

Dnia 16 czerwca 1948 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., śp.

z Adamskich

Marta Babstowa

przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, 27 Grudnia 16 14559

Dnia 15 czerwca br. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, matka i babcia, śp.

z Weychanów

Stanisława Rosłowa

przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o godz. 9 w Wielichowie z domu żałoby, ul. Grodziska nr 24.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż i rodzina

Wielichowo, Poznań 6b-360

Dnia 16 czerwca 1948 zasnął w Bogu po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, siostrzeniec, szwagier i wujek, śp.

Mieczysław Boberski

przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu.

Msza św. zostanie odprawiona w niedzielę, 20 bm., o godz. 9 w kościele Bożego Ciała, o czym zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Poznań (Półwiejska 19 m. 12), Częstochowa 14586

W środę, dnia 16 czerwca 1948 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, śp.

Balbina Drzewiecka

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

Msza św. za spokój Jej duszy odprawiona zostanie w poniedziałek, 21 bm., o godz. 8 w kościele M. B. Bolesnej na Łazarzu.

W ciężkim smutku pogrążeni
synowie

Poznań, ul. Kolejowa 46 14566

W dniu 17 bm., zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

z Feliszkowskich

Weronika Burchardtowa

przeżywszy lat 88.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza regionalnego w Głównej.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, św. Marcin 56 m. 9
Buk, Opalenica, Bydgoszcz, Szczecin, Witnica, Bochum 12587

6b-315

Gimnazjum i Liceum Handlowe w Grudziądzu
zaangażuje na dobrych warunkach

nauczycieli (lki)

z odpowiednimi kwalifikacjami — **do organizacji i techniki handlu ewtl. z księgowością i arytmetyką handlową, towaroznawstwa z chemią, matematyki z fizyką, języka angielskiego ewtl. z francuskim, maszynopisania ewtl. ze stenografią.**

Udokumentowane podania składać w Dyrekcji do dnia 26 czerwca br. 6a-184

Płaszcze męskie — Prochowce — Ubrania
Ubranka chłopięce — Spodnie — Czapki

T. KRUPSKI - POZNAŃ

Stary Rynek 92 wejście z ul. Wronieckiej
Wybór olbrzymi. Tel. 21-09. Znane niskie ceny!
p5187

---

p4908

WEŁNY

100% dla pań i panów.
Jakości dorównujące przedwojennym
poleca
St. Złotogórski
Poznań
Dąbrowskiego 34

Państwowe Liceum

Przemysłu Odzieżowego

w Poznaniu

i gimnazja krawieckie z okręgu organizują w niedzielę, 20 czerwca, o godz. 16 w Teatrze Nowym pokaz mody na przestrzeni 150 lat

p. t. „I moda zmienną jest"

Bilety do nabycia w kasie Teatru Nowego i w sekretariacie szkoły ul. Jarochowskiego 1.
14356

Maszyny do szycia

wszelkiego rodzaju automaty do szycia dziurek, okrętkarki, merezkarki i różne inne specjalne maszyny do szycia naprawia fachowo
Specjalny Zakład Naprawy Maszyn do Szycia
Fr. ŁAWIŃSKI,
Poznań, ul. św. Marcina 46. 14550

Przetarg

Komitet „Wianków" przy Miejskim Komitecie Opieki Społecznej i Ligi Morskiej ogłasza przetarg na wydzierżawienie bufetów w dowolnej ilości do 20 na terenie „W i a n k ó w" nad Wartą przy al. Szelągowskiej z sprzedażą napojów chłodzących, piwa, dań barowych, zakąsek, lodów itp.

Uroczystości wiankowe odbędą się w sobotę, dnia 26 czerwca br., o godz. 21 (w razie niepogody — deszczu w dniu następnym o tej samej porze).

Bliższych informacji udzieli Miejski Komitet Opieki Społecznej przy ul. Matejki 56 pokój 4.

Oferty w podwójnych, bezfirmowych, zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wydzierżawienie bufetu na terenie Wianków" należy składać w Miejskim Komitecie Opieki Społecznej, Matejki 56 pokój 4 do dnia 22 czerwca br. godz. 9 po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

W razie zawarcia umowy — oferent wpłaca na miejscu do kasy M. K. O. S.u 50% oferowanej sumy.

Komitet zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferentów względnie nieprzyjęcia żadnej oferty.

14526 **Komitet „Wianków"**

Polska Agencja Drzewna „PAGED"

Matejki 3

sprzeda w dniu 22. 6. 48 godz. 10 w drodze przetargu najwięcej dającemu:

1. samochód osob. marki Mercedes — kabriolet 6 cyl.
2. samochód osob. marki Hanomag — kabriolet 4 cyl.

Wozy ogumione na chodzie obejrzeć można od 21. 6. 48 godz. 10.

Warunki sprzedaży podamy ustnie przed przetargiem. 6a-195

Zarząd Miejski stoł m. Poznania Wydział Odbudowy Międzynarodowych Targów Poznańskich i Powszechnej Wystawy Krajowej ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie:

1. budowy bocznicy kolejowej dla Hali nr 6 i
2. instalacji centralnego ogrzewania w prawej części Domu Administracyjnego Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Oferty w podwójnie zalakowanych kopertach należy złożyć wraz z dołączonym kwitem wadialnym w wysokości 1% od oferowanej kwoty, wpłaconej w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Poznania na konto nr 1440 do dnia 28. VI. 1948 godz. 13 w pokoju nr 24. Do oferty musi być dołączone również zaświadczenie Funduszu Budowlanego o uregulowaniu przez Przedsiębiorcę należności na tenże fundusz. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia: ad 1. o godz. 14,30, ad 2. o godz. 15 w pokoju nr 17.

Podkładki ofertowe w cenie 1500,— zł można nabyć w godzinach urzędowych w pokoju nr 21. Wyjaśnień technicznych udziela Kierownik budowy w pokoju 16 i 19, gdzie również wyłożone są do wglądu rysunki i plany.

Zarząd Miejski stoł. m. Poznania Wydział Odbudowy M. T. P. i P. W. K. zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na cenę, podziału prac na kilku oferentów, względnie nieprzyjęcia żadnej z ofert i unieważnienia przetargów bez podania powodu. Do niniejszych przetargów obowiązują warunki robót Zarządu Miejskiego stoł. m. Poznania.

Za Prezydenta Miasta
Naczelnik Wydziału
(—) Arch. St. Kirkin

6b-369

Optymizm uzasadniony

Sprawa stabilizacji waluty i utrzymania siły nabywczej złota niejednokrotnie wymagała ponoszenia znacznych ofiar przez społeczeństwo. Wystarczy wspomnieć chociażby dotkliwe obcięcie wydatków budżetowych państwa, surowe egzekwowanie należności podatkowych, ujęcie w karby niekontrolowanego rynku pieniężnego, rozciągnięcie kontroli nad bankowymi kredytami inwestycyjnymi i obrotowymi, kontroli mającej na celu dopilnowanie właściwego ich zużytkowania, wprowadzenie w możliwie szerokim zakresie obrotu bezgotówkowego itp. Sytuacja wymaga nie tylko ofiar na rzecz Skarbu Państwa, ale również i przestrzegania szeregu zarządzeń, zmierzających do racjonalnej gospodarki pieniężnej, do unikania tego wszystkiego, coby mogło narazić tę gospodarkę na szkodliwe wstrząsy.

Dzięki tym zarządzeniom stało się możliwe zamknięcie gospodarki budżetowej państwa w ub. roku poważną, bo wynoszącą 21,7 miliardów złotych nadwyżką, zlikwidowanie zadłużenia Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim i wreszcie uruchomienie na cele inwestycyjne kwoty 788 miliardów złotych, do realizacji zamierzeń planu trzyletniego.

Dziś, w połowie bieżącego roku, możemy z zadowoleniem skonstatować, że sytuacja gospodarcza kraju nie budzi obaw, że procesy inwestycyjne, jak i produkcyjne rozwijają się zgodnie z przewidywaniami. Stan ten zawdzięczamy nieustępliwej obronie stałości pieniądza i przeciwstawianiu się przez rząd tendencjom inflacyjnym.

Cóż mówi ocena sytuacji gospodarczej w Polsce za I kwartał br., dokonana przez Instytut Gospodarstwa Narodowego? Stwierdza ona, że wskaźniki cen wolnorynkowych utrzymały się na niezmienionym poziomie ulegając minimalnym wahaniom. Nie trzeba udowadniać, że utrzymywanie się cen na niezmienionym poziomie jest dowodem stałości waluty, opartej na słusznych podstawach polityki finansowej państwa.

Budżet państwowy, uchwalony na jesiennej sesji sejmowej, jest budżetem realnym, dający nadal pokaźną nadwyżkę dochodów nad oszczędnie dokonywanymi wydatkami. Równolegle wzrastają kredyty inwestycyjne, oparte na rosnącej szybko produkcji, a więc pozbawione charakteru inflacyjnego. Życie gospodarcze uzyskało nowy zastrzyk w postaci 28 miliardów złotych kapitałów obrotowych, pozwalających m. in. na wzmożenie obrotów handlowych z zagranicą, czy sfinansowanie akcji siewnej.

Obieg banknotów zmniejszył się w I kwartale o 1,8 miliardów złotych. Należy przy tym podkreślić zależność istniejącą między kształtowaniem się cen, a obiegiem pieniężnym. Nadmierne emisje pieniądza z reguły powodują tendencje sprzyjające podnoszeniu cen.

Wreszcie sektor uspołeczniony zdolny jest już obecnie do wydobycia znacznych środków finansowych i pokrycia nimi wydatków inwestycyjnych. Środki te przynoszą poważne dochody, które służą dalszemu rozwojowi naszego gospodarstwa narodowego.

Reasumując, należy stwierdzić, że położenie finansowe państwa jest pomyślne, że waluta nasza, której trwałość opiera się na wysiłku obywateli i na ich pracy, stwarza podstawę, na której możemy oprzeć nasze zamierzenia gospodarcze.

Dlatego to — ofiary, jakie ponieśliśmy dla utrzymania złotego, dla przeciwstawienia się niebezpieczeństwu inflacji, rujnującej życie gospodarcze, uniemożliwiającej planowanie na dłuższą metę — opłaciły się z nawiązką.

(Kn)

Kursy rzemieślnicze
na Ziemi Lubuskiej

Ziemia Lubuska jest zbiorowiskiem ludzi przybyłych tu ze wszystkich stron Polski. Różnorodny ten element ludzki o różnych nawykach, zwyczajach i rozmaitych horyzontach myślowych potrzebuje pewnego czasu dla ujednolicenia nie tylko poziomu, ale i dążeń oraz zagadnień zarówno na odcinku życia kulturalnego, gospodarczego jak i organizacyjnego.

Do przyspieszenia tego ujednolicenia przyczyniają się niewątpliwie Kursy Pozn. Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, które dają słuchaczom nie tylko wiedzę fachową i specjalizację w zawodzie, ale zapoznają adeptów sztuki rzemieślniczej przez dział ogólnych i pomocniczych wiadomości z korespondencją, zasadami kalkulacji i księgowości czy organizacją przedsiębiorstw, wiadomościami o Polsce współczesnej z prawoznawstwem rzemieślniczym i ogólnogospodarczym.

Kursy wspomniane dają — co jest ważne dla ludzi zawodu — możność zdobycia dyplomów mistrzowskich i czeladniczych tym, którzy czekali nieraz lata całe na taką okazję; dają im dalej awans społeczny i ułatwiają zdobycie lepszych warunków bytu. Ponadto na każdym prawie kursie delegaci Zakładu Dosk. Rzemiosła — czy wykładowcy wyławiają jednostki nieprzeciętnie zdolne i pracowite, z których rekrutują się kandydaci na członków przyszłych komisyj egzaminacyjnych oraz członków zarządów cechów i organizacyj rzemieślniczych.

Zakład Doskonalenia Rzemiosła pokrywa Ziemię Lubuską siecią kursów i uruchamia je przy czynnym współudziale Ekspozytury Izby Rzemieślniczej w Gorzowie. Dotychczas odbyło się na terenie Z. L. szereg kursów przygotowujących do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich w Gorzowie (3 kursy), Międzyrzeczu (4 kursy). Organizowano je przy współpracy Pow. Zw. Cechów.

Ostatnio kurs przygotowawczy do egzaminu czeladniczego ukończyło 40 osób, w tym kilka autochtonów. Spośród kursistów wyróżnili się: Wiktoria Anizilewska z zawodu krawcowa i Jan Wawrzyniak z zaw. szewc. Kierownikiem kursu był dyr. Burba. (EŁ)

Rowery krajowej produkcji na raty

Ratalna sprzedaż rowerów krajowej produkcji przybrała ostatnio charakter masowy. Według danych Centrali Handlowej „Motozbyt" w maju sprzedano na warunkach ratalnych ponad 10 tys. rowerów, wyprodukowanych przez przemysł państwowy. Oznacza to 3-krotny wzrost w stosunku do globalnej cyfry sprzedaży w marcu i kwietniu.

Popyt na rowery wzmógł się szczególnie po sukcesach, jakie na maszynach produkcji krajowej odnieśli polscy kolarze w wyścigu Warszawa—Praga—Warszawa. Ceny za rowery, rozkładane są na 8 rat miesięcznych.

Wykonawcy planu Marshalla

„Latający ambasador" planu Marshalla na Europę, W. Averell Harriman, przybył właśnie do Paryża, gdzie — jak oświadczył dziennikarzom — mieć będzie swą stałą siedzibę i gdzie zamierza zorganizować główne biuro „Europan Recovery Plan", który jest, jak wiadomo, częścią obejmującego cały świat „Economic Cooperation Administration".

Warto przyjrzeć się osobom, które decydować będą o wykonaniu planu Marshalla. Prysną wówczas wszelkie złudzenia co do jego „filantropijnego" charakteru.

Osoby „decydujące"

Sam W. A. Harriman jest jednym z największych magnatów finansowych Stanów Zjednoczonych. Współwłaściciel olbrzymiego banku Brown — Brothers, Harriman and Co, przewodniczący zarządów całego szeregu prywatnych spółek kolejowych: Union Pacific Railraod, Illinois Central, Oregon Short Line, Salt Lake Railroad itd — jest Harriman członkiem jednej z 60 najbogatszych rodzin Ameryk. Nie należy on bynajmniej do tak reklamowanych przez propagandę amerykańską „self-made man". Fortunę odziedziczył po swym ojcu, który — jak mówią Amerykanie — „nie bał się ani Boga, ani Morgana" i dzięki temu był w stanie w roku 1909 pozostawić spadek wartości 100 milionów dolarów.

Warto nadmienić, że Harriman był wspólnikiem koncernu Giesche na Śląsku, a w 1926 roku założył „Silesian American Corporation", stając się królem węgla, stali i cynku w sanacyjnej Polsce. W czasie wojny był ambasadorem amerykańskim w Moskwie i Londynie, a we wrześniu 1946 zamianowany został przez Trumana ministrem handlu.

Administratorem planu Marshalla

został niedawno Paul Grey Hoffman, przewodniczący olbrzymiej firmy przemysłu samochodowego Studebacker Co, członek rady nadzorczej „Chicago Corporation" i wielkiego towarzystwa żeglugi powietrznej „United Air Lines". Hoffman, który jako przewodniczący Studebackera zarabiał 96 000 dolarów rocznie, ma obecnie na swym nowym stanowisku tylko 20 000 dolarów pensji. Należy jednak przypuszczać, że zdoła wyrównać niedobór w swych dochodach. Opinia francuska czyni go bezpośrednio odpowiedzialnym za nacisk na rząd francuski w sprawie zmniejszenia i ograniczenia produkcji przemysłu lotniczego. Lotniczy przemysł francuski koliduje z osobistymi interesami wspólnika United Air Lines.

Bliskim współpracownikiem Hoffmana na jego obecnym stanowisku jest Ch. S. Devey, wiceprzewodniczący Chase National Bank, oraz H. Bruce, przewodniczący Baltimore National Bank, członek zarządu towarzystwa kolejowego Baltimore and Ohio, Glenn-Martin i zakładów dokowych Warth ngton w Marylandzie.

W doradczej komisji finansowej ECA znajduje się G. L. Harrison, przewodniczący „New York Life" — jednego z największych towarzystw asekuracyjnych, administrator First National Bank of N. York — głównej podpory grupy finansowej Morgana.

W tej samej komisji zasiada E. E. Brown, przewodniczący First National Bank of Chicago i członek zarządu jednego z trustów stalowych w Cleveland oraz olbrzymiej kompanii ubezpieczeniowej w Filadelfii.

Galeria przedstawicieli „Wielkich Interesów"

Trzecim przedstawicielem „Big Businessu" we wspomnianej komisji jest W. R. Burgess, wiceprzewodniczący National City Bank — drugiego co do wielkości banków Stanów Zjednoczonych i administrator Mutual Life — towarzystwa asekuracyjnego, którego prezesem jest, mówiąc nawiasem obecny amerykański ambasador w Londynie W. Douglas.

Tak więc trzej wspomniani członkowie komisji są udziałowcami i członkami zarządów spółek finansowych : przemysłowych, zaliczanych do 48 największych grup, których kapitał przekracza 1 miliard.

Dyrektorem Industrial Service (wydziału przemysłowego) planu Marshalla, z siedzibą w Paryżu, jest L. M. Williams, przewodniczący trustu siarkowego Freeport Sulphur, związanego z grupami Goodrich i Rockefeller. Jest on ponadto członkiem zarządu wspomnianego już Bank of N. York, gdzie zasiada przy jednym stole z Johnem F. Dullesem, szarą eminencją departamentu stanu.

Wykonawcą planu Marshalla we Francji wyznaczony został D. E Bruce, zięć miliardera amerykańskiego A. W. Mellona, kuzyn wspomnianego już wyżej bankiera Howarda Bruce. Przewodniczy on trustowi aluminiowemu swojego teścia i jest administratorem wielkiej spółki kolejowej Union Pacific, obok Harrimana i banku Kuhn-Loeb.

Na Italię wykonawcą planu Marshalla przeznaczony został J. D. Zellerbach, przewodniczący 4 trustów papierowych, prezes banku w San Francisco i członek Izby Handlowej w Kalifornii. Zellerbach zwany nie na darmo „papierowym królem", jest wiceprzewodniczącym towarzystwa fabrykantów papieru gazetowego. (szym)

Zioła
jako najlepszy
kosmetyk
doradza
„MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE"
Nr 17 W7d

Dwulecie
poznańskiej spółdzielni dziennikarskiej
Z. A. P.

Przed dwoma laty szczupła grupa dziennikarzy poznańskich powołała do życia pod egidą Polskiego Związku Zachodniego dziennikarską spółdzielnię pracy pod nazwą Zachodnia Agencja Prasowa. Ziemie Odzyskane ze swą bogatą i różnorodną problematyką narzuciły tę koncepcję gronu dziennikarzy i pisarzy a zagadnienia niemieckie utwierdziły ich w przekonaniu o słuszności założeń ideologicznych nowej placówki informacyjno-publicystycznej. ZAP rozpoczął swą pracę z wielkim kapitałem entuzjazmu i dobrej woli ale bez kapitału zakładowego. Niskie stosunkowo udziały członków spółdzielni okazały się mimo to za wysokie na puste kieszenie entuzjastów i trzeba było uciec się do pożyczki. Kiedy dziś patrzymy wstecz z wyżyny około 400 milionów obrotu ZAP wydaje się aż dziwne, że pierwsza tego typu spółdzielnia dziennikarska w Polsce mogła własną pracą dojść do tak pomyślnego stanu rozwoju. Dziennikarze dowiedli, że umieją nie tylko pisać, lecz i organizować.

W założeniu Zachodniej Agencji Prasowej było nie tylko wydawanie codzienne biuletynów informacyjnych i materiałów publicystycznych w pewnych odstępach czasu, ale również wydawnictwo książek poświęconych problematyce zachodniej. I na tym polu ZAP rozwinął niezwykłą energię i osiągnął nadspodziewane sukcesy. Wydawnictwo Zachodnie, będące agendą ZAP znane jest dziś powszechnie w całym kraju. I nie tylko znane powszechnie, ale przede wszystkim znane chlubnie ze swej treści i starannej szaty graficznej. Kto wie czy gdyby ogłoszono konkurs na najstaranniej, najpomysłowiej i najestetyczniej wydane po wojnie książki, palmy pierwszeństwa nie zdobyłoby Wydawnictwo Zachodnie. I byłby kłopot czyje pomysły graficzne są najpiękniejsze, bo w tym wyścigu szlachetnym brali udział prof. Eichler, prof. Wroniecki, A. Krakowski, L Kapczyński, W. Gawęcki, J Stanisz Wielhorski, Hryniewiecki, Browczyk, Houwaldt i inni. W ciągu dwóch lat Wydawnictwo Zachodnie rzuciło na półki księgarskie 65 pozycyj i zasięgiem swoim objęło nie tylko Polskę, lecz i zagranicę, gdyż były to często publikacje w językach obcych, mające na celu prostowanie krzywizn o naszych Ziemiach Odzyskanych szerzonych przez wrogą nam propagandę.

Książki wydawane przez poznańską spółdzielnię dziennikarską mają ambicję dotarcia do najszerszych mas i zanim hasło upowszechnienia kultury rozeszło się po kraju już wyprzedziły je pierwsze książki Wydawnictwa Zachodniego. Przypominamy tylko „200 miast wraca do Polski" dr J. Wł Grabskiego, „Były i będą nasze" T. Kraszewskiego, „Ziemia Odnalezionych przeznaczeń" St. Sulimy, dr M. Rogalskiego, „Już nigdy więcej"

Dwulecie spółdzielni dziennikarskiej ZAP jest co do czasu skromnym okresem, lecz ze względu na osiągnięte wyniki stanowi pozycję w naszym życiu powojennym bardzo cenną. *H. B.*

2000 km włóczęgi po Zachodnim Pomorzu

6

Na 18 południku

Restauracja hotelowa w Wejherowie, gdzie znaleźliśmy się po jednym krótkim skoku z Gdyni, jest już na szczęście otwarta. Wchodzimy z nieugiętym postanowieniem bezapelacyjnego zjedzenia w kilka chwil przynajmniej połowy wołu i to z kopytami. Wnętrze restauracji gustowne, czyste i wypielęgnowane. Wprost wychuchane. Pusto. Przez barwne, witrażowo poskładane szyby okien widać plac rynkowy, otoczony małymi kamienicami. Kamieniczki jak dla lalek, jednopiętrowe, przeważnie o trzech tylko oknach, stoją ciasno i rozpychają się łokciami: jedna przez drugą chcą wysunąć się jak najdalej do przodu, by pokazać wspaniałości swego frontu. W rogu rynku wśród drzew potężny masyw kościoła.

— Czym można służyć?

Kelner, tęgi przystojny mężczyzna, jest starannie ubrany i wygolony, jego głos brzmi bardzo oficjalnie. Spoglądam na bufet, za którym siedzi niezwykle sucha dama w średnim wieku. Za szkłami bufetu pusto, ani śladu czegoś do zjedzenia.

— A co może być?

Kelner wzrusza z godnością ramionami.

— Zaraz się dowiem.

Odchodzi w stronę bufetu. Sucha dama przerywa „dolce farniente", następuje żywa wymiana zdań, połączona z plastyczną gestykulacją. Niestety słowa nie dochodzą do nas z powodu zbyt dużej odległości. Rozmowa przeciąga się. Można w niej odróżnić fazy ożywienia i pozornego spokoju. W końcu kelner odchodzi od rozgniewanej już na dobre suchej damy i zbliża się do naszego stolika.

— Może być jajecznica.

— Niechaj będzie, byle dużo. A co możecie dać do jajecznicy, kawę, mleko?

— Zaraz się dowiem.

Scena powtarza się. Kelner zbliża się do suchej damy, następuje niemy dla nas, ale bardzo energiczny dialog, w końcu kelner przynosi owoc osiągniętego kompromisu w postaci decyzji:

— Może być kawa.

— No to świetnie. Tylko niech jajecznica będzie z kiełbasą!

— Z kiełbasą? A to zaraz się dowiem.

Po godzinie byliśmy mniej więcej najedzeni. Mieliśmy w sobie ogółem: 8 jaj, około 5 dkg kiełbasy, 10 kawałków chleba z masłem i dwie szklanki kawy. Kelner odbywał po raz dziesiąty swój kurs do bufetu, tym razem po rachunek. Sucha dama stała się nagle niezwykle wesoła. Jej dialog z kelnerem brzmiał teraz jak radosna fanfara, jak harmonijny dwugłos dobrze zestrojonych trąb. Uśmiechali się do siebie, pisali coś na papierku, zamazywali i znowu pisali, potakiwali gęsto głowami, niemal poklepywali się po plecach. Oczekiwałem momentu, kiedy rzucą się sobie na szyję.

Po dobrych 10 minutach przynieśli w lansadach i wśród kokieteryjnych uśmiechów wyrok. Brzmiał on — 880 zł.

I znów motor nasz toczy się środkiem drogi w stałym już teraz kierunku — na zachód. Szosa snuje się przed nami nieskończenie, na wprost, w skrętach na lewo, w skrętach na prawo. Wzdłuż drogi dokładnie odmierzone kupy żwiru, biało malowane kamienie, gęsto poustawiane tablice orientacyjne. Wszystkie gorsze odcinki są bądź to już wyreperowane, bądź to w reperacji.

Przychodzi mi do głowy jaki to ogromny majątek takie szosy, tysiącami kilometrów wijące się po kraju. Ile pracy i pieniędzy kosztuje utrzymanie ich w porządku. I zaraz potem gorzka zaduma: jak na nich pusto! Jeżeli na godzinę miniesz jeden pojazd mechaniczny, to możesz się uważać za szczęśliwca. Nieproporcjonalnie wielki wkład i nieproporcjonalnie mały efekt. Coś tak jak z naszą poznańską wystawą, która przez cały rok zajmuje nieproduktywnie, dużą i ładną część miasta poto, aby służyć ludziom przez dwa krótkie tygodnie.

Nagle Gienek sprowadza motor na brzeg szosy i hamuje.

— Tu była w 1939 roku granica polsko-niemiecka

Stajemy

Przed nami ciągnie się szeroka pradolina Łaby. Na horyzoncie łańcuch wysokich zalesionych wzgórz. W dole na łące sielski obrazek: dwaj pastuszkowie przy stadzie krów i owiec. Zbliżamy się.

— Ostrożnie! — wołają, machając rękami, — tu leżą granaty.

Istotnie ta część łąki, którą przechodzimy, skopana jest i zryta, nosi ślady zaciekłej bitwy. Pełno porozrywanego żelastwa, wzdłuż szosy wraki pojazdów mechanicznych i — zapadające w ziemię groby najeźdźców.

Jesteśmy dokładnie na 18 południku. Dwieście dwadzieścia dwa kilometry na zachód, na 16 południku leży Zbąszyń, najdalej na zachód wysunięty punkt starej granicy polsko-niemieckiej. Jesteśmy na czubku sierpa, jakim odcinała nas Trzecia Rzesza, od Bałtyku i okrążała od północy. Zachłanna łapa niemiecka od wieków zaprawiana do „Drang nach Osten", sięgała poprzez Pomorze aż do Kłajpedy, stając się urągowiskiem i groźbą dla całej Słowiańszczyzny. Łapa ta zwijała się w szczególnie niebezpieczną dla Polski pięść Prus Wschodnich, tej wiecznie krwawiącej rany na żywym ciele Rzeczypospolitej.

Tak. Wersal był nie do przyjęcia — Poczdam był koniecznością dziejową.

Dziś w pradolinie Łaby pasą bydło polscy pastuszkowie.

Zygmunt JASKI

200 tysięcy zł na nr 28161
100 tysięcy zł na nr 83356

Padło w naszej Kolekturze, w klasie II-g'ej 53-ciej Loterii Klasowej

Kolektura Loterii Klasowej nr 32

A. Grabarkiewicz

Poznań, ul. Armii Czerwonej nr 2
konto P. K. O. nr. 360 — tel. 30-30

p5217 **Losy do klasy III-ciej w sprzedaży**

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Krawieckiego i Liceum Przemysłu Odzieżowego w Poznaniu

przyjmuje zgłoszenia kandydatek

1. **do I klasy gimnazjalnej na podstawie ukończenia 7 klas szkoły powszechnej**
2. **do I klasy licealnej na podstawie ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego lub zawodowego.**

Bliższe informacje w sekretariacie szkolnym ul. Jarochowskiego 1 bud.. D. II ptr. 14355

P. K. O. V — 4499 OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank Gosp Spółdz nr

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej. w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul Wyspiań skiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Choroby kobiece leczy Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, Marcinkowskiego 20, tel. 38-26. p4625

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów. Słowackiego 34 m. 4, tel. 94-34, od 10—13 i 15—17. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 6a-181

Wolne posady

Chłopiec do posyłek. Zgłoszenia: Wierzbięcice 32, m. 3, Frąckowiak F1070

Kierownicy gorzelń potrzebni. Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować do Państw. Nieruchomości Ziemskich — Okręg Lubuski, Poznań, Czarnieckiego 9. 6b-358

Państwowy Tartak w Sławie Śląskiej, powiat Głogów, przyjmie zaraz rutynowanego **ZAWIADOWCĘ** hali traków i składu surowca (tartak dwutrakowy). 6b-333

Dziewczyna uczciwa gotowaniem, referencjami, zaraz. — Walki Młodych 28/29, m. 11. c2046

Szlifierz z zakresu prac złotniczych, zdolny, kwalifikacjami, na bardzo dobrych warunkach, potrzebny natychmiast. Oferty nr 2664 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1029

Księgowy(a) samodzielny(a) ze znajomością księgowości gospodarczej (rolnej), raportowo-memoriałowej, może się zgłosić zaraz. Oferty z życiorysem do administracji Zespołu Osieki, pow. Koszalin, poczta Sucha, st. kol Skibne, za Koszalinem. p5159

Przyjmiemy zaraz
murarzy
Dla zamiejscowych nocleg zapewniony.
Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane
Poznań, Mielżyńskiego 26/27. 6b-317

Uczeń rzeźnicki potrzebny. — Ig. Borowiak, Poznań, ul. Źródlana 19. 14476

Majster mydlarski na kierownicze stanowisko poszukiwany. Oferty nr 1763: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2059

Potrzebna sprzątaczka na 4 godz. dziennie. Marsz. Focha 54, II ptr. prawo. 14439

Państwowa Fabryka Czekolady „Śnieżka"
w Świebodzicach D/Śl.
przyjmie natychmiast rutynowanego fachowca na stanowisko
gł. księgowego
Warunki wg umowy. 6a-183

Kucharka do restauracji, mieszkanie zapewnione. Of. Głos Wielkopolski nr 6a-178.

Potrzebny zaraz samotny szwajcar (obora — 14 dojek, 7 jałówek), wynagrodzenie 5.000 i utrzymanie, oraz jeden deputatnik z własnymi ludźmi do pracy. Zgłoszenia: E. Kaczmarek, Maciejew, poczta Rozdrażew, pow. Krotoszyn. 6b-359

Włodarza doświadczonego, fornali, robotników rolnych poszukuje majątek PNZ Grochów, pow. Sulęcin. Płaca według umowy zbiorowej. 14532

Spółdzielnia Budowlana „POSTĘP",
Poplińskich 4
przyjmie natychmiast
murarzy cieśli robotników
6b-368

Na gospodarstwo 104-morgowe potrzebny zaraz rolnik z 3 własnymi ludźmi jako wspólnik w zamian za pracę. Oferty Głos Wielkopolski nr 14569.

Stolarz budowlany potrzebny. St. Głębocki, Daszyńskiego 37. k1033

Dziewczyna do pracy domowej ze spaniem, najchętniej ze wsi, może się zgłosić — ul. Wodna 13 m. 5. p5209

Maszyniarka na spodnie potrzebna. Marsz. Focha nr 96 m. 12. 14527

Cholewkarz zaraz potrzebny — St. Grobelny, Wielka nr 10. 14531

Przychodnia kucharka potrzebna zaraz. Rynek Jeżycki nr 1 m. 2a. 14513

Przychodnia cały dzień zaraz. Śniadeckich 4, kolonialka. 14557

Ekspedientka rzeźnicka potrzebna. Kantaka 6 (wejście św. Marcin 50). c2072

Ekspedientka do składu rzeźnickiego, z praktyką, może się zgłosić — ul. Wodna nr 13. p5208

Gosposia młodsza, czysta i uczciwa, od 1. 7. Zgłosz.: godz. 8—10, 12—13. Wawrzyniaka 24 m. 5. 14576

Dziewczyna do prac domowych z gotowaniem. Zdrój, Wierzbięcice 18. F1083

Inteligentną, uczciwą panienkę do dzieci zaraz. Wszystkich Świętych 3 m. 8. c2078

Insta'atorów
dobrych fachowców przyjmie
JAN BIELAK, Poznań, Mylna 3. 14554

Chłopiec do posyłek, chętny, uczciwy, zaraz potrzebny. — Sklep Wiejski, Wierzbięcice 37 14591

Krawcowa w dom może się zgłosić. Szwajcarska 22 m. 15. 14593

Gosposia-kucharka potrzebna zaraz. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Mieszkanie na miejscu. Jadłodajnia Gospody Targowej, Grunwaldzka 86. 14599

Szuka posady

Kierowniczka gospodyni poszukuje posady w większej instytucji. Of. Gł. Wlkp. nr 14538.

Podróżujący wymowny, uczciwy przyjmie przedstawicielstwo firmy, branża obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 14529.

Szofer, czerwone prawo jazdy, ze świadectwami, praktyką na wozach amerykańskich, poszukuje zajęcia. Oferty Gł. Wlkp. nr 14561.

Starszy drogista — zarazem biurowy z kaucją, szuka jakiejkolwiek pracy, ewentualnie odda duży próżny skład nadający się na każdą branżę. Warunek posada. Oferty Gł. Wlkp. nr 6a-193.

Przyjmę posługę. Dąbrowskiego 27a m. 6. F1087

Osoba znająca wszelką pracę domową i gotowanie szuka posady jako dochodząca kilka godzin dziennie. Oferty nr 1783 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2079

Urzędnik samorządowy, długoletnia praktyka, szuka posady. Oferty nr 1777 Czytelnik Armii Czerwonej 1. c2073

Handlowiec wykszt. ekonomiczne, branża zbożowa, praktyka, szuka posady. Oferty nr 1774 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2070

Młynarz poszukuje posady jako kierownik młyna względnie dzierżawy młyna. Oferty Głos Wielkopolski nr 14571.

Nauka

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 14343

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 6b-344

Handlowe popołudniowe kursy półroczne rozpoczynam 5 lipca. Smólski, Wawrzyniaka 33. 6b-309

Tańce: towarzyskie, sceniczne, step wyucza baletmistrz Szczurek, Zeylanda 2. 14319

Sprzedaże

Materace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrześniewicz. Ratajczaka nr 7, I ptr., tel. 36-31. Skupuje włosie. p3547

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne — użytkowe sprzedaż — kupno — komis. „Lamus". Sieroca 5/6. p4777

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak Poznań Rybaki 6, w podwórzu. p4865

Fiat 1500, limuzyna i reklamówkę tanio sprzedam. Ul Raczyńskich 12. p4998

Meble, oddzielne sztuki oraz komplety, korzystnie poleca Janiak — Balcerowski, Za Bramką 4 (przy pl. Bernardyńskim). p5075

Duży dywan perski. — Wiadomość: tel. 16-88. 14215

Okazja! Lodówka duża, elektryczna, zmienny, stały. Wiadomość: tel. 68-32 od 10—12. 6b-354

Pianina najkorzystniej Drygas, Skarbowa 15 tel. 99-79. p5131

Willa komfortowa wolnym 3-pokojowym mieszkaniem — 2 200 000, spiesznie sprzeda Metelski, Marcin 13. p5170

Tapczany, materace, wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 6b-309

Telefon 43-25. Warsztat naprawy maszyn do pisania, liczenia, powielania Przeróbki na układ polski W. Rohowski i Ska. Poznań, Mielżyńskiego 18. p5119

Kompresor powietrzny, 15 atm. z basenem, Kącik 3, podwórze (Rynek Łazarski 15). 14474

Ogród owocowy oparkaniony z maleńkim domkiem na Górczynie, 3 minuty od tramwaju, 2 min. od dworca, zaraz sprzeda właściciel. Cena 550.000. Zgłoszenia: Helena Prais, Kościan Rynek 20. 14499

Motocykl 500 cm³ jak nowy. Małeckiego 22, skład papieru. 14497

Motocykl Sachsa 100 cm³ w dobrym stanie, Szyperska 18, magazyn, tel. 18-08. p5195

Materiały meblowe, dekoracyjne, chodniki, dywany, firany. Pertek, Kraszewskiego nr 17. 6a-160

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, naprawa, zakup — sprzedaż. „Re-Ma", Poznań Św. Marcin 5 (przy pl. Wiosny Ludów), tel. 44-07. p5163

Małą, ręczną tłocznię (sztancę) sprzedam. Fredry 2 m. 8. 14477

Opel 1,3 po remoncie, sprzedam. Marcina 56 m. 6. 14520

Sportkę nowoczesną tanio sprzedam. Małeckiego 4 m. 19. 14518

5 morgów ziemi w Zegrzu sprzedam. Wielkie Garbary 38. Stolarnia. 14515

Parcelę Puszczykówku sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 14513.

Boksy, czysta rasa, młode, sprzedam. Półwiejska 18 m. 1. 14542

Sprzedam DKW 200 cm³, na chodzie, stan dobry, lub zamienię na większy. Nowicki, Hetmańska 5. 14537

Futro damskie nowe, czarne (konie belgijskie) okazyjnie sprzedam. Marynarska 17 m. 3. 14530

LOKAL
nadający się na składnicę lub warsztat, centrum Poznania **sprzedam.**
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod „6,630". p5218

Willę ogrodem, 10 ubikacji zaraz wolnych. 1.500.000; gospodarstwo 55-morgowe, cena 1.000.000, sprzeda pośrednictwo Orzeł. Wronki, Poznańska 27. 6b-364

Młyn wodny pełnym biegu, 110 morgów dobrym zabudowaniem śpiesznie sprzeda pośrednictwo Orzeł. Wronki. 6b-363

Kiosk w bardzo dobrym punkcie sprzedam. Gorzów, Warszawska 53. 6b-362

Kasy kelnerskie „National", składowe, elektryczne, ręczne, maszyny do pisania, liczenia, powielacze, korzystnie poleca Poznań, Św. Marcin 32, telefon 88-19. Centrala Maszyn Biurowych, Cz. Filipiak. 6a-138

Łódź motorowa nowa, szybka, ze starterem, sygnalizacją — Kantaka 8/9, garaże. 6a-185

Tapczany, fotele, najkorzystniej wykonuje Waligóra, Garbary 35 (narożnik Woźnej). 6b-367

Wózek dziecięcy głęboki dobrym stanie. Sikorskiego nr 5 m. 24. 14549

MŁYNEK
do mielenia owoców. sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „6,627" p5215

Dom masywny 3 pokoje, 2½ ogrodu, 500.000,—. przy Mogilnie. Kierejewski, Mogilno Osiedle. 14564

Połowczyk młody rasowy. M. Focha 34 m. 1. 14552

Wózki dziecięce spacerówki — Kraszewskiego 28, wytwórnia. 14585

Wyprzedam meble z powodu wyjazdu. Lodowa 43a m. 1. 14584

Dwie i pół morgi na Ratajach zaraz sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 14583.

Kamienicę centrum, bez długu, po'owę natychmiast sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 14570.

Motocykl setka „Sachs" w dobrym stanie, okazyjnie sprzedam. Bydgoska 5 m. 5, od godz. 13-tej. 14587

Wózek dwukołowy na oponach balonowych. Wawrzyńca 19 m. 2. 14590

Srebro stołowe 12 osób, 118 sztuk, nowe. Andrzej Ostrowski, Grottgera 15, godz. 9—12. 12589

Krzesła (2 fotele) obite skórą okazyjnie. Poplińskich 6 m. 1. 14586

Sprzedam maszynę cholewkarską, Półwiejska 18 m. 15, godzina 16—18. 14567

Setka starterowa Malcherek i Dekawka 125 kompletne. Daszyńskiego 45, skład porcelany. k1034

Pianino krzyżowe sprzedam — Wierzbięcice 33 m. 10. k1031

Radio 3-lampowe. Wawrzyniak, Krzyżowa 3 m. 1a. F1088

Odbiorniki radiowe. wzmacniacze. adaptery. płyty gramofonowe, sprzęt elektrotechniczny, żyrandole, lampy, poleca — kupuje „Kontakt", Szkolna 13. tel. 10-01. 6a-186

Okazja! Adler kabriolet 6-cylindrowy 4-osobowy w oryginalnym fabrycznym wybiciu. 13 ltr. benzyny na 100 km, w b. dobrym stanie, sprzedam. Of. nr 2665 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1030

Motocykl 200 „Ardie" na chodzie sprzedam — ul. Wcźna 5, skład. c2080

Samochód NSU Fiat na chodzie sprzedam. Oferty nr 1775 Czytelnik, Armii Czerwonej nr 1. c2071

Rower damski sprzedam — św. Marcin 50 m. 11, w podwórzu prawo, III ptr. c2069

Lodówka A. E. G. Santo 205. Tel. 48-83. c2068

Sprzedam rower męski. Szwajcarska 22 m. 5, I ptr. 14573

Dom Poznaniu, 5 pokoi wolnych, ogrodem, 27 buracznej, budynkami, inwentarzami, parcele Antoninku. Pijanowski, Półwiejska 26. p5211

Adler-Triumph czterodrzwiowy z zapasowym motorem — Dąbrowskiego 54 m. 7. p5205

Dla myśliwego rasowy polowczyk 6 mies. Działyńskich 8 m. 5. p5204

Skład urządzeniem (ulica Marcina) 2.300.000, — 5 ubikacji handlowych na piętrze (27 Grudnia) 1.000.000 sprzeda Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 14580

Kamienicę wypaloną Śródmieściu 3 000.000, — kamienicę cztery składy 1.700.000, — domek dwupokojowy parcelą 900 m Śródmieściu 1.700.000 sprzeda Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 14579

Piec do centralnego ogrzewania „Camino" 1,5 m³ oraz wiertarkę elektryczną sprzedam. Dąbrowskiego 69, warsztat instalacyjny. 14578

Wózek dziecięcy dla bliźniąt. Rynek Łazarski, Kącik 1 (podwórze). 14602

Sportkę sprzedam okazyjnie. Słowackiego 24 m. 2. 14605

Szafa nowa 3-drzwiowa, dębowo-fornirowana, nowoczesna, tanio. Grunwaldzka 81. 14594

Sprzedam 2 konie hodowlane z rodowodami półkrwi angloaraby, klacz i ogier 3 lata, I kat. Informacje: godz. 17 do 19-tej. Piekary 13b m. 3. 14595

Kupna

Łom p5008
srebrny kupuje
Laboratorium chemiczne, Libelta 11

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań Daszyńskiego 26 tel. 21-10 21-11. p4724

Kupuję meble używane Ludkiewicz, Żydowska 6 14064

Maszyny do pisania, liczenia i powielania, kupuje stale — W. Rohowski i Ska Poznań, ul. Mielżyńskiego 18, telefon 43-25. p5121

Opony: 900×20, 1100×20, 1050×22, 1200×22, 1275×22. Dąbrowskiego 83/85. Autotransport. 6b-318

Dom lub połowę kupię w Poznaniu. Oferty podaniem położenia ceny: Głos Wielkopolski nr 14396.

Ług sodowy lub potasowy chemicznie czysty w każdej ilości zakupi firma E. Głąb, Łódź, Piotrkowska 80. 6b-311

Futro do tokarni kupię. Warsztat Mechaniczny, Rzeczypospolitej 9, tel. 11-58. p5183

Łożyska kulkowe i rolkowe
kulki oraz rolki wszelkich rozmiarów kupuje stale
CENTRALA ŁOŻYSK
Ratajczaka 15
(Pasaż Apollo) 6b-304

Parcelę lub większy obszar ziemi kupię okazyjnie. Dokładne oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 6,541. p5151

Zegarek męski (dobry) kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 14582.

Parcelę willową okolicy Łazarz — Grunwaldzka, kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 12588.

Karoserię DKW kupię. P. Jackowskiego 19 m. 6. F1089

Wózek ręczny do 1000 kg kupię — ul. Wodna 13 m. 5. p5210

Młynek do mielenia proszków, ziarna itp. kupię. Strumykowa 6 m. 19, tel. 26-29. p5203

Kamienicę do 5.000.000 kupię. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 14581

Odzież męską, damską kupuję. Wodna 21, skład. 14428

Gospodarstw różnej wielkości śpiesznie poszukuję. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 14516

Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje „Dental", Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. p5142

OLEJKI
eteryczne
od repatriantów
kupuje
Fa „Heza"
Poznań, telefon 26-25. p4934

Kupię dobry spód pod pelisę. Oferty Głos Wlkp. nr 14535.

Stare wózki dziecięce skupuję. Rynek Łazarski, Kącik 1 (podwórze). 14601

Książki, księgozbiory polskie, obcojęzyczne, kupuje Księgarnia Gierczaka, Poznań, Daszyńskiego 59. 6b-349

Willę — Parcelę — Kamienicę (nawet wypalone) — Gospodarstwo, natychmiast kupię. Of. Głos Wielkopolski nr 13738.

Handlowe

Sandałki, tenisówki, drewniaczki artystyczne, pantofle domowe — Wytwórnia, Warszawa, Emilii Plater 25. 6b-366

Wspólnika fachowca do wyrobu mydeł, ubikacje i gotówkę posiadam. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr F1085.

Posiadam ubikacje na przemysł. gotówkę i mieszkanie. Czekam propozycji. Oferty Głos Wielkop., Focha 16, nr F1084.

Zamiana

Czterepokojowe Krakowie zamienię na mniejsze Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. nr 14167.

Zamienię 3 pokoje wygodami, ogrodem, willi, Szamotułach, na mieszkanie Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty nr 1758: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2054

Puszczykówko 3 pokoje komfort na mniejsze wyłączone Poznaniu ewtl. zwrot kosztów. Oferty nr 1779 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2075

Trzypokojowe komfortowe — śródmieściu, wynajmę na biuro lub pracownię, za wskazanie podobnego dzielnicy willowej. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 6,608. p5199

Mieszkanie pokój kuchnią zamienię na podobne lub większe. Najchętniej Wilda — Łazarz. Żydowska 32 m. 8a. 14575

Sklep z mieszkaniem w Zielonej Górze zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 14528.

Zamienię pokój z kuchnią I ptr. w blokach na Zawadach na 2 do 3 z kuchnią z dopłatą. Adr. wskaże Głos Wlkp. nr 14548.

Pieniądz

Daję współpracę, 500.000 do 1.000.000,—. Wytwórczość ewtl. handel. Oferty Głos Wielkopolski nr 14534.

Dobrze prosperujący sklep spożywczy, na prowincji, poszukuje pożyczki lub cichego wspólnika. Gwarancja pewna. Oferty Głos Wlkp. nr 14547.

400.000,— zł i uczciwą współpracę włożę do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa, również na prowincji. Oferty Głos Wielkopolski nr 14565.

Parcele
bez długu pod budowę willi kupię. —
Oferty podaniem wielkości, ceny, położenia Głos Wlkp. nr 6b-350.

Wolne lokale

Pokój pusty osobnym wejściem za zwrotem kosztów remontu. Tel. 62-34. 14512

Pokój nowowybudowany za zwrotem kosztów. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 14577.

Piekarnia, sklep, mieszkanie, częściowy zwrot remontu, na Zachodzie Oferty Głos Wielkopolski nr 14533.

Lokal handlowy urządzeniem i telefonem przy Św. Marcinie, nadający się na hurt, przetwórnię, lub biuro (I ptr. podwórze), do przejęcia od 1 lipca. Oferty Głos Wlkp. nr 14558.

Ubikacje handlowe, biurowe, 5 pokoi, I piętrze, 27 Grudnia, za zwrotem kosztów, oddam. Oferty PAR, Ratajczaka 7 — pod 6,624. p5212

Św. Marcin, trzypokojowe, wyłączone mieszkanie, zwrot remontu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 6,609 p5200

Lokale
parterowe 300 m² wraz placem 500 m², oparkanione, nadające się na cichy przemysł, magazyny, w całości lub częściowo — natychmiast. — Oferty Głos Wielkop. nr 14541 lub tel. 95-18.

Lokale odpowiednie na restaurację, piekarnię i biura w dobrym punkcie do wynajęcia. Informacja: Wyspiańskiego 20 m. 9. 14574

Mieszkanie willowe w mieście dwa pokoje kuchnią meblami blisko Poznania i stacji kolejowej. Of. Gr. Wlkp. nr 14592.

Szuka lokalu

Mieszkanie 2—3 pokoje łazienką, za zwrotem remontu. Of. PAP, Mielżyńskiego 8, nr 2213. 6b-353

Poszukuję 1 lub 2 pokoje z kuchnią. Zwrot remontu. — Oferty Głos Wlkp. nr 14425.

Dwóch pokoi z kuchnią poszukuję. Zwrócę koszty remontu, ewtl. zapłacę kilka lat z góry. Chełmońskiego 16, m. 3, tel. 69-13. 14419

SZTANDARY
Chorągwie — Paramenta kościelne
o4765 wykonuje fachowo i reperuje
mistrz hafciarski
Tel. 98-72 STEFAN JAKUBCZAK
Poznań, Szwajcarska 19 (przy Rynku Wildeckim)

Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego sprzeda w drodze przetargu ustnego niżej wym. używane samochody osobowe i motocykle:

Hotchkiss 6-osobowy nr rej. 46-539
Opel-Adam 4-osobowy nr. rej. 46-425
Tatra 4-osobowy nr silnika 61208
Motocykl N.S.U. 500 cm³ nr fabr. 1099153
Motocykl N.S.U. 250 cm³ nr fabr. 490299.

Licytacja odbędzie się **dnia 22. VI. 1948 o godz. 11** w garażach Dyrekcji Przemysłu Miejscowego przy ul. Chełmońskiego 10.

Samochody oglądać można w dniu licytacji od godz. 8.

Dyrektor Naczelny
Wojewódzkiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego
w Poznaniu
Władysław Mosiężny

6a-196

Szukam pokoju na 3 miesiące, centrum, możliwie telefon, zaraz. Of. Gł. Wlkp. nr 14524.

Pokój z kuchnią na Dębcu. Zwrócę remont. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 14523.

1—2 pokoi kuchnią, wyłączone, zwrot remontu. Oferty nr 1780 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2076

Mieszkanie 3 pokojowe
z przynależnościami wyłączone, za zwrotem kosztów remontu.
Spieszne oferty „PAP", Poznań, Mielżyńskiego 8 nr 2267. 6b-370

Student zamożny poszukuje pokoju. Of. Gł. Wlkp. nr 14521.

Samotny, starszy pan, właściciel domu, poszukuje pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 14572.

Pokoju przy kulturalnej rodzinie poszukuje samotny urzędnik na stanowisku OfertyPAP, Ratajczaka 7, pod 6,610. p5201

Lokalu przemysłowego — handlowego na małą, spokojną wytwórnię, 2 do 3 ubikacje, poszukuję. Stanisław Jarosz, aleja Wielkopolska 51. p5214

Dwie studentki poszukują pokoju w kulturalnym domu. Cena obojętna. Oferty Gł. Wlkp., Focha 16. F1090

Składu w ruchliwym punkcie poszukuje bławatnik ewtl. nawiąże spółkę. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 6,600. p5191

2—3 pokoi za zwrotem remontu poszukuję. Wrocław, Lemańczyk, Sokolnicza nr 42 m. 3. 14522

Zguby

Zgubiono wisiorek złoty ze szkiełkiem w okolicy Kraszewskiego do Dąbrowskiego. Zwrot za wynagrodzeniem. Limanowskiego 17 m. 3. 14517

Zgubiono kartę RKU Konin w pociągu Konin—Poznań. Zenon Chęciewski, Kramsk. 14539

Zagubiono legitymację PKP nr 818826 wystawioną przez Zarząd Odbudowy KP Bydgoszcz. Henryk Gędziorowski, Poznań. 14536

Skradziono z samochodu przy Pałacza portfel z kartą ewidencyjną samochodową Citroen H, 48401 114, prawo jazdy nr 15117, wykaz osobisty, kartę rowerową kartę rejestracyjną RKU Poznań na nazwisko Stefan Skubiszak, Puszczykowo, p-ta Paczkowo. 14555

Zagubiono kartę ewakuacyjną nr 17438. Mieczysława Żurawska, Przytoczna, pow. Skwierzyna. 6a-189

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez RKU Rastenborg nr 0621 na nazwisko Czesław Giemza, Zielona Góra. 6b-371

Zagubiono dowód osobisty na nazwisko Jan Miara, Gubin. 6a-192

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Gorzów nr 2/S K. W. na nazwisko Piotr Binicewicz, Skwierzyna. 6a-190

Skradziono w Katowicach dowód osobisty i zaświadczenie RKU Wadowice na nazwisko Jan Dziemianko, Wieluń n/Notecią. c2077

Skradziono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Poznań nr 46808694. Leon Kubiak. 14597

Transport

Samochodami, magazynem, bocznicą — dysponuje Wspólny Transport, Norwida 13, telefon 92-46. 6a-153

Wszelkie transporty samochodami załatwi Autotransport, Dąbrowskiego 83/85, tel. 31-40 6b-306

Hurt - Czapek
sezonowych i organizacyjnych
WOJTECKA 1 Ska
Poznań, Masztalarska 8a, II ptr. F1086

Różne

Biuro przepisywania na maszynie pism, dokumentów, podań do sądów i władz. Tłumaczenia. Emilia Koszewska, ul. Działyńskich 2 m. 7. 14461

Najnowsze fasony futer, przeróbki, pelisy oraz wszelkie prace kuśnierskie wykonuje Pracownia Futer, ul. Zielona 7 m. 9. p5213

Smaczne
ŚNIADANIE, OBIAD, KOLACJĘ
zjesz tylko w kawiarni — restauracji
„CAFE GORGE"
al. Marcinkowskiego 13. p5174

Rozbiórki domów przeprowadzam. Płacę najwyższe ceny. Oferty Głos Wlkp. nr 14194.

Tłocznię hydrauliczną do owoców kto naprawi?
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „6,618" p5206

Leśniska-Uzdrowiska

Puszczykówko, nowa willa, wolne pokoje. Telefon 10-52, po 16-tej. 14600

Urzędowe

Ogłoszenie. Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II 7/187/47 z dnia 3. 6. 1948 orzekł zmianę nazwiska obywatelki polskiej Anny Marii (2 im.) Weber, zamieszkałej w Lesznie, ul. Sienkiewicza nr 20, na Busza. 6b-357

Matrymonialne

Zapoznam pana starszego, samotnego, inteligentnego, w celu matrymonialnym. Of. Głos Wielkopolski nr 14519.

Która starsza panna, wdowa pośłubi oficera zwolnionego z wojska, kawalera, lat 35, przystojnego, lecz biednego. Tylko poważne oferty Gr. Wlkp. nr 14544.

Mechanik samodzielny, młody wdowiec, pozna ładną, skromną, biedną, do lat 21. Cel matrymonialny. Oferty fotografią adresować: Jelenia Góra, skr. pocztowa 91. 6a-191

Inwalida wojenny, kawaler, lat 50, na posadzię, szuka żony. Oferty nr 1771 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2067

Kawaler, mistrz piekarski, lat 28, religijny, o dobrym charakterze, pochodzący z dobrej rodziny, z braku znajomości pragnie zapoznać panią w celu matrymonialnym, od lat 19 do 28, która posiada własny sklep piekarski lub większą gotówkę. Oferty Głos Wlkp. nr 14568

Panna, 38 lat, przystojna, z dobrej rodziny, zamiłowaniem do kupiectwa, 500.000 i odpowiednim umeblowaniem, wyjdzie za kupca, rzemieślnika, urzędnika na dobrym stanowisku, posiadającego sklep i mieszkanie kawalera przystojnego, wdowca bezdzietnego w wieku do 46 lat. Poważne oferty Głos Wielkopolski nr 6a-194

Przystojnego, uczciwego rzemieślnika lub urzędnika zapozna miła szatynka, lat 28, Szkoła Gospod. Domowego, kulturalnej rodziny rolniczej. Oferty Głos Wlkp. nr 14598

Najciekawsze audycje radiowe na niedzielę 20. 6. 48

7.00 Audycja poranna; 7.05 Muzyka popularna w wyk. Orkiestry Miejskich Zakładów Siły, Światła i Wody pod dyr. Stefana Sternalskiego. 8.00 Dziennik poranny; 8.30 Uwertury operetkowe; 9.00 Nabożeństwo; 10.00 „Spacer po Kaliszu"; 11.02 Pieśni polskie; 11.20 „Piękne walce"; 11.40 Wymienny koncert życzeń ze Szczecina; 12.04 Poranek symfoniczny; 13.30 „Rebus dźwiękowy" — zagadka radiowa; 13.40 Audycja świetlicowa; 14.30 „Balik gospodarski"; 15.15 Muzyka ludowa; 15.55 „Kwiat paproci" — audycja poetycka; 16.05 Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego; 16.35 „U wujcia Kluczyka po pięciolinii"; 16.55 Pogadanka PCK z W-wy; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18.15 „Maska Beethovena", skecz; 18.35 „W rocznicę wybuchu wojny radziecko-niemieckiej" — koncert; 20.05 „Nowe książki"; 20.20 „Jugosławia przemawia do Polski"; 20.50 Muzyka; 21.00 Dziennik wieczorny 22.00 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 23.30 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje radiowe na poniedz. 21. 6. 48

6.00 Audycja poranna; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka poranna; 7.00 Skrót wiadomości; 7.05 Muzyka; 7.30 Muzyka; 8.20 „Dalekie lata", powieść Konstantego Paustowskiego; 9.17 Przerwa; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 „Ballady" w wyk. Roberta Sauka; 13.00 Audycja rozrywkowa; 13.45 „Szeherazada" — najpiękniejsza baśń muzyczna; 14.50 Muzyka z Gdańska; 15.20 Reportaż pt „Na Helskim Haku"; 15.30 Pogadanka dl dzieci; 15.45 Muzyka lekka; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 „W wiosennym nastroju"; 17.00 Audycja dla młodzieży; 17.15 Koncert Orkiestry Smyczkowej; 18.05 Koncert muzyki lekkiej; 18.45 „Igraszki nieba" — fragment powieści; 19.00 Koncert; 19.30 „Emancypantki" Bolesława Prusa — audycja wstępna; 19.45 VIII audycja z cyklu „Dawna muzyka polska" w opr. prof. U. P. dr. Adolfa Chybińskiego; 20.35 Dziennik wieczorny; 21.00 Koncert życzeń; 21.30 Koncert symfoniczny (transmisja do Czechosłowacji i Budapesztu); 22.30 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".**
Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**
Adres Biura Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5). Konta: PKO Poznań nr 4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8.
Cennik ogłoszeń: Za 1-łamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 30,— zł, od 71 do 120 mm 35,— zł, od 121 do 200 mm 40,— zł, od 201 do 300 mm 55 — zł ponad 300 mm 75.— zł; większe wśród drobnych (strona 8-łamowa) do 50 mm (tylko 1-łamowe) 50% drożej od zatekstowych, powyżej 50 mm oraz dwu- i więcełamowe 100% drożej od zatekstowych; ogłoszenia żałobne za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 25 — zł, od 71 do 120 mm 30.— zł, od 121 do 200 mm 60 — zł, od 201 do 300 mm 80 — zł powyżej 300 mm 100.— zł, w tekście redakcyjnym (strona 5-łamowa) do 70 mm 100.— zł, od 71 do 120 mm 130.— zł, od 121 do 200 mm 150.— zł, od 201 do 300 mm 180.— zł powyżej 300 mm 220.— zł Zestaw tabelaryczny kombinowany i bilanse 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tłustym drukiem) 30.— zł, każde dalsze słowo 15.— zł (najmniejsze ogłoszenie 150.— zł); wszystkie inne: pierwsze słowo (tłustym drukiem) 50.— zł każde dalsze słowo 25 — zł (najmniejsze ogłoszenie 250.— zł) W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ
K—53024

Tour de Pologne ● Tour de Pologne ● Tour de Pologne

Napierała — bohater polskich szos

Na wstępie trochę danych personalnych: Bolesław Napierała lat 41. Dwukrotny zwycięzca Wyścigu Dookoła Polski. Stały reprezentant Polski i współtwórca polskiego sukcesu w wyścigu Warszawa—Praga.

Karierę swą rozpoczął Napierała we Francji. Odnosił tam poważne sukcesy. W każdym bądź razie był najlepszym kolarzem polskiej emigracji.

Do Polski przyjechał na Igrzyska Emigrantów, które odbyły się w roku 1934 w Warszawie. Napierała odegrał wtedy czołową rolę w zawodach, wykazując wysoką klasę i duże umiejętności.

W rok po tym Napierała przyjeżdża do Polski na stałe. Teraz rozpoczyna się drugi „krajowy" rozdział w jego karierze.

Największymi sukcesami Bolesława Napierały było zdobycie pierwszego miejsca w Wyścigach Dookoła Polski w latach 1937 i 1939. Stoczył on również wspaniałą walkę w Wyścigu Dookoła Węgier, kiedy to jedynie pech i liczne defekty odebrały mu zasłużone zwycięstwo.

W okresie powojennym, Napierała znajduje się nadal na czele polskich kolarzy. Zdobywa kilkakrotnie tytuł mistrza Polski, między innymi w niezwykle ciężkim wyścigu do Morza w roku 1947, który rozgrywany był na trasie Kołobrzeg — Szczecin. Sukces drużyny narodowej Polski w wyścigu Warszawa — Praga jest w dużej mierze zasługą Napierały, który choć nie zajął czołowego miejsca, niemniej jechał doskonale zespołowo i był kapitanem zwycięskiego zespołu.

Napierała mieszka w Warszawie i nosi barwy RKS „Sarmaty". Pracuje w tramwajach miejskich.

Już za kilka dni nastąpi start wielkiego Wyścigu Prasy „Czytelnika" — Tour de Pologne. Napierała jest jedynym z tych kolarzy, którzy w nowym gigantycznym wyścigu będą mieli najwięcej do powiedzenia.

Odbudowa leningradzkiego Ermitażu

Ermitaż to jedno z największych muzeów świata. W jego salach zebranych jest około 2 milionów dzieł sztuki z dziedziny malarstwa, rzeźbiarstwa itd.

Piękne budowle Ermitażu ucierpiały w czasie blokady leningradzkiej. Trafiło weń trzydzieści kilka pocisków i bomb. Bohaterscy pracownicy muzeum zdołali jednak zabezpieczyć i przechować zebrane tu skarby. Natychmiast po cofnięciu się frontu, rozpoczęto prace restauracyjne.

Już pod koniec 1945 roku otwarto pierwsze 65 sal, obecnie jest ich już 170, a pod koniec pięciolatki ma być 370.

Codziennie zwiedzają muzeum tysiące ludzi. W niedziele przybywają tu liczne wycieczki leningradzkich fabryk i zakładów przemysłowych.

Tutaj nikt się nie leni...

„Służba Polsce pracuje przy odbudowie Warszawy
(Fot. Ag. Il. API)

Odbudowa Rygi

Plan przebudowy Rygi przewiduje zabudowanie około pół miliona m kw. powierzchni mieszkaniowej. W roku 1950 odda się do użytku 200 domów o wielkich mieszkaniach. Na cel ten przeznaczono 180 milionów rubli. Około 11 000 domów zostało już przyłączonych do sieci gazowej. W ostatniej fazie planu pięcioletniego przeszło 60 000 domów będzie mogło korzystać z gazu. Gmachy administracyjne będą wybudowane w centrum miasta.

Bohater spod Kiekrza

Kiedyż wreszcie nauczymy się kultury i dobrego wychowania? Czy zawsze musi stać ktoś nad nami z pałką i bić po łapach, jeżeli czynią one jakieś świństwo?

A świństwa się dzieją. I to niedaleko Poznania. W ostatnią niedzielę w godzinach między 20—21 w pobliżu przystani U. P. w Kiekrzu pewien automobilista w towarzystwie uroczej damy zasłużył na pałkę. Bo cóż zrobił?

Otóż wiadomo, że droga nad jeziorem kierskim jest dla pojazdów mechanicznych wzbroniona. Przy odpowiednim zagrodzeniu umieszczono napis, informujący o tym zakazie. Cóż robi więc nasz przedsiębiorczy automobilista? Po prostu omija przepis i... zagrodzenie, wjeżdżając sobie z furorą między świeżo zasadzone, ozdobne krzewy. Przecież milicji na miejscu nie było, więc jakże nie pojechać tam, gdzie nie wolno? Zakazana droga nęci więcej niż trzynasta pensja! A że sie zmarnuje trochę młodej zieleni, to głupstwo, prawda?

„Bohaterski" wyczyn turysty zaobserwowała grupka odpoczywających w pobliżu piechurów. Jeden z nich zanotował sobie nawet numer samochodu: **H 48 476.** To bardzo dobrze. Wiadomo przynajmniej, z kim mamy przyjemność.

Po łapach takiego, po łapach!

MIK

Przygody Robin Hooda

Czy można sobie wyobrazić lepszy, bardziej pociągający ideał dla marzeń młodzieńczych niż średniowieczny rycerz-rozbójnik, rzucający wyzwanie możnym tego świata, stający w obronie pokrzywdzonych, niosący pomoc biednym i nieszczęśliwym, panujący niepodzielnie w swej niedostępnej puszczy, z której mieszkańcami żyje w zażyłości i przyjaźni.

Jest w tej postaci porywająca brawura, graniczącą z lekceważeniem wszelkiego niebezpieczeństwa Jest doskonała sprawność fizyczna — ideał wszechstronnego sportowca, jak powiedzielibyśmy dzisiaj. Jest humor, znajdujący zabawną stronę w każdej, najbardziej dramatycznej sytuacji. A obok tego jest też szlachetność wysokiej klasy, subtelne poczucie sprawiedliwości i poszanowania dla praw człowieka, praw do życia, do wolności, do godności osobistej.

Materiałem na takiego bohatera powieściowego jest legendarny **Robin Hood**, w lasach Sherwood w Anglii walczący w XII wieku z przemocą i niesprawiedliwością magnatów angielskich.

Robin Hood — mistrzowski łucznik o pewnym oku i niezawodnej dłoni...

Robin Hood — szermierz znakomity, stający z dowcipem na ustach do walki z kilkunastu naraz przeciwnikami,

Robin Hood — rzucający dumne wyzwanie wściekłemu magnatowi w jego własnym zamku,

Robin Hood — gromiący z niewielką garstką przyjaciół silne oddziały żołdaków, którzy nieprawnie łupią i krzywdzą bezbronną ludność,

Robin Hood — dzielny, jak lew, zwinny, jak wąż, szybko, jak jastrząb, uderzający zawsze nagle i niespodziewanie,

a przy tym

Robin Hood — rycerski dla kobiet, zgrabny, przystojny i dowcipny,

Robin Hood — dobry i szlachetny, wielbiony przez biedną, uciemiężoną ludność, jako jej obrońca i opiekun — to bohater powieści, której druk rozpoczniemy niebawem na łamach „Głosu Wielkopolskiego".

Autorem naszej powieści poświęconej przygodzie „Obrońcy wolności — Robin Hooda" jest znany pisarz, Tadeusz Kraszewski, autor kilku już powieści dla młodzieży powieści o żywej, zawsze interesującej akcji.

Przygody Robin Hooda — na podstawie starych legend i opowieści — opowiedziane są przez autora z dużym talentem narracyjnym, barwnie, żywo, dowcipnie. Toteż jesteśmy przekonani, że nasz odcinek powieściowy stanie się ulubioną lekturą wszystkich naszych Czytelników — a przede wszystkim młodzieży — w okresie wakacyjnym, gdy szuka się chętnie lektury lekkiej, miłej, zdrowej i pasjonującej.

Nagroda za wydajną pracę

Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Ceramiki Budowlanej przeznaczyło sumę zł 323 280 na wydatki związane z urządzeniem wycieczek na Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. Na wycieczki te pojadą ci pracownicy zakładów ceramicznych, którzy wyróżniają się sumienną i wydajną pracą. Wycieczki planowane są na koniec lipca i początek sierpnia. Celem ich jest zapoznanie ogółu pracowników z osiągnięciami naszego przemysłu na Ziemiach Odzyskanych. (ZAP)

NOWINY Sportowe

Prezydent BIERUT funduje nagrodę dla zwycięskiego zespołu w Tour de Pologne

Prezydent Rządu R. P. Bolesław Bierut przeznaczył sumę 100 tysięcy złotych na zakup szafy bibliotecznej i książek dla zespołu, który zajmie pierwsze miejsce w Tour de Pologne.

Skład kolarskiej drużyny CSR na Tour de Pologne

W dniu 19 czerwca przyjeżdża pociągiem do Warszawy ekipa kolarska Czechosłowacji. W skład jej wchodzą następujący kolarze: Puklicky, Bartos, Pavlas, Hanus i Vaverka. Kierownikiem drużyny CSR będzie Kebrel. Wraz z kolarzami przyjedzie dziennikarz Zipser.

Francuzi nie czują się na siłach

Francuski Związek Kolarski przysłał depeszę do Komitetu organizacyjnego Tour de Pologne, w której donosi, że musi zrezygnować z wysłania kolarzy francuskich na Wyścig Dookoła Polski. Mimo wysiłków nie udało się Francuskiemu Związkowi Kolarskiemu skompletować odpowiednio silnej drużyny, która mogłaby z powodzeniem wziąść udział w tak wielkiej imprezie, jaką będzie Tour de Pologne.

Słupsk chce być pierwszym w Tour de Pologne, ale pod względem sprawnej organizacji

Niewielkie, bo liczące około 40 tys. mieszkańców miasto na Pomorzu Zachodnim — Słupsk będzie metą III etapu Wyścigu Dookoła Polski. Miejscowy komitet organizacyjny, w skład którego wchodzą władze miejskie, przygotowuje się niezwykle starannie do przeprowadzenia Wyścigu na swojej trasie.

Słupsk, który zajmuje w życiu sportowym drugie miejsce po Szczecinie na Pomorzu Zachodnim — słynie z dobrej organizacji imprez sportowych. Według zapewnień kierownictwa miejscowego komitetu — Słupsk najlepiej zorganizuje z wszystkich miast etapowych wyścig na swoim odcinku.

Meta ciężkiego etapu Słupsk—Szczecin na stadionie kolarskim w Lesie Arkańskim

Najpiękniejszy w Polsce tor kolarski, który znajduje się w Szczecinie, będzie metą IV etapu, który prowadzić będzie ze Słupska.

Na torze tym odbyło się już cały szereg imprez między innymi długodystansowe mistrzostwa Polski w roku 1947.

Szczeciński Komitet Tour de Pologne, w skład którego prócz przedstawicieli miejscowej delegatury, Sp. Wyd. „Czytelnik" wchodzą również delegaci Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej z dyrektorem Ochedalem na czele, wyznaczył już dokładną trasę, którą przebiegać będzie wyścig na ostatnim odcinku w mieście.

Po minięciu rogatek miejskich — kolarze walczyć będą na szerokiej i pięknej Alei Piastów, która doprowadzi ich do centrum miasta — Placu Sprzymierzonych. Z tego miejsca odległość od mety na torze wynosi jeszcze 3 kilometry. Ostatni odcinek IV etapu prowadzić będzie przez główną arterię Szczecina — Aleje Wojska Polskiego, która doprowadzi zawodników do mety.

ewi

X. Kajakowe Mistrzostwa Wielkopolski

W sobotę, 19 i niedzielę, 20 bm. odbędą się na jeziorze „Rusałka" w Gołęcinie X Kajakowe Mistrzostwa Wielkopolski. Z uwagi na to, że w myśl ostatniej decyzji PKOL kajakowcy polscy mają wziąć udział w olimpiadzie, należy oczekiwać bardzo zażartych walk. Okręg Poznański jest bowiem najsilniejszy w Polsce i najprawdopodobniej załogi poznańskie dostąpią zaszczytu reprezentowania barw polskich w Henley. Początek zawodów w sobotę o godz. 17, w niedzielę o godz. 15.

W celu spopularyzowania tego pięknego sportu Zarząd Poznańskiego Okręgu PZK wydał 3500 biletów po cenach zniżkowych dla świata pracy. Bilety te sprzedaje referat sportowy OKZZ.

R. SABATINI (59)

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Wnet bandera kastylijska, po przecięciu podtrzymującej ją liny, spadła z głównego masztu. Korsarze opanowali całkowicie statek i grupki rozbrojonych Hiszpanów tłoczyły się teraz bezradnie, jak kierdele baranów.

Nagle panna Arabella otrząsnęła się ze swej niemocy i pochyliwszy się naprzód rozszerzonymi oczyma patrzyła przed siebie, podczas gdy jeszcze większa niż dotychczas bladość pokrywała jej lica.

Ostrożnie stąpając po pobojowisku szedł wysoki mąż o czarniawej twarzy, ocienionej jeszcze hiszpańskim, dużym kapeluszem. Miał na sobie pancerzyk z czarnej stali, pięknie pisany w złote arabeski. Po wierzchu, jak stuła z szkarłatnego jedwabiu zwisała mu wstęga, do której obu końców przytwierdzone były dwa pistolety o srebrnych kolbach. Po szerokich schodach wszedł ów mąż lekkim, pewnym krokiem na główny pokład. Skłonił się sztywno i ceremonialnie przed admirałem. Uszu dwojga widzów, stojących na wysokiej nadbudówce tylnego górnego pokładu, doszedł stanowczy, dźwięczny jak metal głos mówiącego świetnym językiem hiszpańskim, co powiększyło jeszcze zdumienie i podziw lorda Juliana, obserwującego zbliżanie się nieznajomego

— Wreszcie spotykamy się znowu, Don Miguel — mówił ów mąż. — Spodziewam się, że jesteś ukontentowany. Wprawdzie spotkanie nie odbywa się zupełnie tak, jakeś to sobie pan wyimaginował, ale wiem, że pragnąłeś go gorąco i szukałeś.

Don Miguel w milczeniu wysłuchał ironicznych słów śmiertelnego wroga, któremu przypisywał swoją ruinę i wszystkie swe nieszczęścia. Jego twarz była blada jak ściana, usta wykrzywione, a oddech ciężki i świszczący. Wreszcie wydał nieartykułowany okrzyk wściekłości i ręka jego błyskawicznym ruchem chwyciła głownię szpady. Ale zanim jeszcze palce jego zdołały się zacisnąć koło niej, już dłoń tamtego chwyciła go za przegub ręki, powstrzymując.

— Spokojnie, Don Miguel — rzekł stanowczo, nie podnosząc wszakże głosu. — Nie zmuszaj mnie nieopatrznie do ostateczności, od których sam nie powstrzymałbyś się zapewne, gdyby sytuacja była odwrócona.

Przez chwilę stali w milczeniu, patrząc sobie w oczy.

— Co masz zamiar uczynić ze mną? — zapytał wreszcie Hiszpan, ochrypłym głosem. Kapitan Blood nieznacznie wzruszył ramionami, a na ustach jego pojawił się niewidoczny prawie uśmiech.

— Wszystko, co zamierzałem — rzekł — jest już dokonane. I, pozwolę sobie zauważyć, panie admirale, że wszystko, co się stało, spowodowane zostało przez własną twoją

Ilustr.: Al. Krakowski

...Składał głęboki ukłon pannie Arabelli; która jednak nie odpowiedziała na powitanie

zawziętość. Sam tego chciałeś — Odwróciwszy się wskazał ręką na łodzie, które jego ludzie właśnie odczepiali od belki. — Oto tam spuszczają na wodę łodzie dla was. Możesz wraz z twoimi marynarzami wsiąść na nie, zanim zatopimy ten okręt. Tam widać wybrzeża Hispanioli. Powinniście bezpiecznie do nich dopłynąć. I, posłuchaj mojej rady: nie ścigaj mnie po morzach. Zdaje mi się, że przynoszę ci nieszczęście. Jedź do domu, do Hiszpanii, i zajmij się czymś, co umiesz lepiej, niż to rzemiosło morskie.

Przez długą chwilę zwyciężony admirał patrzył na niego w milczeniu, potem bez słowa zszedł po schodach, zataczając się jak pijany, i ciągnąc za sobą bezużyteczną szpadę. Zwycięzca, nie zadawszy sobie nawet trudu rozbrojenia go, patrzył za nim przez chwilę, potem odwrócił się i stanął twarzą w twarz z stojącą powyżej niego parą. Gdyby lord Julian był mniej zajęty sam sobą, mógłby był zauważyć, że ów nieznajomy nagle jakby zesztywniał i że jego ogorzała twarz stała się o kilka tonów jaśniejsza. Przez chwilę spoglądał, potem, jakby pod wpływem nagłej decyzji, wszedł szybko po schodach na wyższy pokład, gdzie spotkał go lord Julian.

— Chyba nie chcesz waszmość powiedzieć — zawołał jego lordowska mość — że masz zamiar puścić tego hiszpańskiego obwiesia? — Zdawało się, że rycerz w czarnej koszulce pancernej dopiero teraz zauważył lorda.

— A kimże u diabła jesteś pan? — zapytał z wyraźnym irlandzkim akcentem. — I co to w ogóle waści obchodzi, czy tego draba puszczę wolno, czy nie.

Jego lordowska mość uważał, że zuchwałość i brak szacunku nieznajomego zasługują na naganę.

— Jestem lordem Julianem Wade — oświadczył więc wyniośle. — Ale prezentacja ta nie wyrwała na przybyszu najmniejszego wrażenia.

— No dobrze — odparł. — Ale co u wszystkich piorunów robisz na pokładzie tego hiszpańskiego okrętu?

Lord Julian stłumił urazę, aby dać żądane wyjaśnienie, co uczynił krótko i z niecierpliwością.

— Wziął więc waści do niewoli, razem z panną Bishop, czy tak?

— To waść znasz pannę Bishop? — zawołał lord Julian, coraz bardziej zdumiony.

Ale ten pozbawiony manier prostak odwrócił się już od niego i właśnie składał głęboki ukłon pannie Arabelli, która jednak nie odpowiedziała na powitanie i patrzyła na przybysza z pogardą. Widząc to, zwrócił się do lorda Juliana, aby odpowiedzieć na jego zapytanie.

— Miałem kiedyś ten zaszczyt — rzekł. — Ale panna Bishop ma widocznie krótszą pamięć niż moja. — Jego usta były wykrzywione, a w niebieskich oczach, błyszczących pod ciemnymi brwiami, malował się ból, zadający kłam drwiącemu głosowi. Panna Arabella wszelako zauważyła tylko szyderstwo i czuła się nim dotknięta.

(Ciąg dalszy nastąpi)